

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V WARSZAWA — ŚRODA, 22 WRZEŚNIA 1948 R. Nr 262 (1363)

ROZPOCZĘCIE OBRAD ONZ W PARYŻU

PRZEMÓWIENIE INAUGURACYJNE PREZ. AURIOLA

PARYŻ, 21.9 (PAP). — Dnia 21 września o godz. 14 rozpoczęły się obrady sesji Generalnej Organizacji Narodów Zjednoczonych w pałacu Chaillot. Otwarcia dokonał przewodniczący tymczasowej sesji, minister spraw zagranicznych Argentyny Bra muglia, który po przywitaniu delegatów, przybyłych na sesję Generalną, oddał głos prezydentowi Francji — Vincentowi Auriolowi.

Prezydent Francji Auriol w swoim przemówieniu podkreślił, że Francja, wierna swoim tradycjom, pragnie wraz z ludami całego świata prawdziwego pokoju.

ONZ została stworzona dla obrony

Wychodźstwo polskie

we Francji
dziękuje

Prezydentowi Bierutowi

PARYŻ, 21.9 (PAP). Komitet kolonii letnich, wystosował wraz z największymi organizacjami wychodźstwa polskiego we Francji depeszę do Prezydenta Bieruta, w której „wyraża najserdeczniejsze podziękowanie za umożliwienie dzieciom polskim z Francji spędzenia wakacji w Polsce”. Depesza podkreśla nierozdzielność i łączność emigracji polskiej we Francji z Demokratyczną Polską oraz zapewnia Prezydenta Bieruta, że emigracja ta znajduje się w jednym szeregu z rodakami w kraju, walczącymi o realizację ideałów Polski Ludowej.

SIEW JESIENNY DOBIEGA KOŃCA

Po raz czwarty od czasu zakończenia wojny odbywa się w naszym kraju siew jesienny.

Pamiętamy jeszcze dobrze pierwszy po wojnie i okupacji siew jesienny 1947 r. — straszliwe wyniszczenie gospodarstwa wiejskiego, brak koni i nawozów, maszyn i ziarna siewnego. Miliony hektarów żyznej ziemi pozostało wówczas nieobsianych.

Jakże bardzo różni się tegoroczny siew od ówczesnego i następnych! Zmudnym wysiłkiem całego kraju dźwigaliśmy rolnictwo z upadku i ruiny. Osiedlaliśmy Ziemię Odzyskaną, importowaliśmy rokrocznie konie, maszyny, nawozy, traktory, zboże siewne, odbudowywaliśmy fabryki nawozów sztucznych i maszyn rolniczych w kraju, zaorywaliśmy miliony hektarów odłogiem leżącej ziemi. Państwo, klasa robotnicza szły na największe wydatki i ofiary, aby szybciej odbudować produkcję rolną, śpieszyły masom chłopskim z pomocą, dla której musiały nie raz zrezygnować z wielu innych, bardzo pilnych potrzeb mas pracujących.

Ale idąc na ofiary, klasa robotnicza zdawała sobie sprawę, że czyni to w interesie swego sojusznika — pracującego chłopstwa i że za cenę chwilowych wyrzeczeń osiągną dobrobyt dla całego ludu.

Wysiłki te zostały uwieńczone powodzeniem. Tegoroczne zbiory, lepsze od przeciętnych przedwojennych, wynagrodziły poniesione ofiary i przybliżyły dobrobyt i sytość całego kraju.

Po raz pierwszy w tym roku nie musimy sprowadzać z zagranicy zboża siewnego. Państwo zasililo gospodarstwa chłopskie większą ilością (ponad 47 tys. ton) kwalifikowanego zboża siewnego, wykodowanego w państwowych majątkach ziemskich.

Po raz pierwszy w tym roku odgrywała wydatną rolę spółdzielcze Ośrodki Maszynowe, powstałe w liczbie ponad 1.600 dzięki kredytom państwa i pomocy klasy robotniczej. Niosą one pomoc i ulgę setkom tysięcy drobnych i średnich chłopów. Spora ilość nowych traktorów, w tym setki pierwszych krajowych traktorów marki „Urusus”, tysiące siewników i innych maszyn skupionych w tych Ośrodkach, orze i obsiewa ziemię biednych i średnich chłopów, którzy dzięki temu mogą korzystać z dobrodziejstwa głębokiej orki i rzędowego siewu, oszczędzających wiele ziarna i pracy, zapewniających lepszy plon.

Podczas tej kampanii wieś otrzymała 475 tys. ton nawozów sztucznych, a więc blisko dwa razy więcej, niż jesienią ub. r., oraz 1.450.000.000 złotych kredytu siewnego, czyli dwa i pół razy więcej, niż przed rokiem.

Sprawniej, sprawliwiej, ze znacznie większym pożytkiem dla biednych i średnich chłopów dokonany został podział nawozów, kredytów i usług Ośrodków Maszynowych. Lepiej i sprawliwiej działa też pomoc sąsiedzka, zorganizowana na wsi z inicjatywy klasy robotniczej przez państwo ludowe.

Te wielkie wysiłki i ofiary, jakie poniosły dla podniesienia rolnictwa państwo i klasa robotnicza sprawiają, że w naszym ustroju taka sprawa, jak siew jesienny, nie jest już tylko prywatną sprawą rolników, lecz przedmiotem zainteresowań całego kraju. Chłop w naszym ustroju nie jest pozostawiony własnemu losowi, a robotnik uważa sprawę rolnictwa i za swoją sprawę. Oto dlaczego nasza opinia z taką uwagą przyśłuchuje się sprawozdaniom z przebiegu kampanii siewnej w kraju. Oto dlaczego przyjmuje z zadowoleniem fakt, że państwowy plan tej kampanii jest skutecznie realizowany, że siew odbywa się wszędzie pomyślnie, że plan likwidacji resztek odlogów jest wykonywany z nadwyżką.

Kampania siewu oziminy dobiega już końca. Klasa robotnicza razem z masami pracującego chłopstwa, biorąc udział w walce o urodzaj 1949 roku przyjmuje z zadowoleniem wiadomości o pomyślnym biegu siewu jesiennego i liczy, że wysiłki lat poprzednich i tego roku pozwolą nam utrzymać i w przyszłości zapewnić aprowizacyjną kraj, a tym samym podnieść standardy życia ludu.

pokoju, dla obrony wszystkich narodów, które powinny mieć prawo wyboru własnej formy rządu. Utrwalenie pokoju — powiedział Auriol — może być owocem wspólnej akcji, która umożliwiła zwycięstwo Narodów Zjednoczonych podczas wojny. Mówiąc o sytuacji międzynarodowej w 3 lata po zwycięstwie Narodów Zjednoczonych, Auriol stwierdza, że istnieje ogniska zapalne, wywołujące niepokoje wśród narodów. Tym większą jest więc rola Organizacji Narodów Zjednoczonych, której zadaniem jest zapewnienie pokoju ludzkości. Jest to ważne dla milionów istot ludzkich, które pragną myśleć o jutrze bez obawy o swój kraj, swoją wolność i o swe życie i dobro.

Kończąc, Auriol wyraził przekonanie, że nie zostanie zawiedziona nadzieja, jaką narody poładają w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

PARYŻ, 21.9 (PAP). — Po przemówieniu prezydenta Auriola, Zgromadzenie przystąpiło do właściwego porządku dziennego, na którym jako punkty wstępne figurują utworzenie komisji weryfikacyjnej, wybór przewodniczącego obecnej sesji oraz wybór przewodniczących 6 komisji Zgromadzenia i 7 wiceprzewodniczących sesji, którzy tworzą razem Biuro Zgromadzenia. W głosowaniu eliminacyjnym przewodniczącym sesji obrany został delegat australijski, dr Evatt. Za kandydaturą Evatta na 58 uprawnionych głosowało 31 delegatów.

Następnie przystąpiono do wyborów przewodniczących komisji. Przewodniczącym komisji politycznej wybrany został delegat belgijski, Spaak, przewodniczącym komisji gospodarczej, de-

legat Chile, Santa Gruz, przewodniczącym komisji społecznej, delegat Libanu, Malik, przewodniczącym komisji powierniczej, delegat Iranu, Entezan, przewodniczącym komisji budżetowej, delegat kanadyjski, Villgress i przewodniczącym komisji prawniczej, delegat Panamy, Alpharon.

W dalszym ciągu Zgromadzenia przy-

W numerze:

SPRAWOZDANIE, KTÓRE WYPACZA PRAWDE — str. 3.

NA KOPALNI „MAKOSZOWY” I W ZAKŁADACH CEGIELSKIEGO. KAMIEŃ OBRAZY — str. 3.

KRYZYS FRANCUSKI — str. 4.

Rozmowy trzech ministrów mocarstw zachodnich w Paryżu

PARYŻ, 21.9 (PAP). Jak słycać w kolach miarodajnych, wczorajsze zebranie ministrów Bevina, Marshalla i Schumana poświęcone było wstępnym wymianom poglądów na temat stanowiska radzieckiego wobec sytuacji w Berlinie.

Na wtorek wieczorem zapowiedziano następne spotkanie trzech ministrów spraw zagranicznych.

Minister Bevin ma odlecieć do Londynu, by naradzić się z innymi członkami gabinetu brytyjskiego. Powrót ministra Bevina do Paryża ma nastąpić we czwartek.

BERLIN, 21.9 (PAP). We wtorek przybyli tu samolotem z Moskwy w

Wczasowicze Czechosłowacy w Polsce

do premiera Zapotocky'ego

PRAGA, 21.9 (PAP). — Członkowie czechosłowackich związków zawodowych, przebywający obecnie w wczasach w Ustroniu Morskim w Polsce, przesyłali na ręce premiera rządu Zapotocky'ego pismo, w którym dziękują za umożliwienie im spędzenia urlopu nad morzem polskim i zapewniają, iż pracować będą zawsze nad pogłębieniem i zacieśnieniem przyjaźni czechosłowacko - polskiej.

PRAGA, 21.9 (PAP). W najbliższych dniach mają się udać do Polski wiceprzewodniczący Rady Naczelnej czechosłowackich związków zawodowych, V. Cipro oraz zastępca sekretarza generalnego Rady Naczelnej czechosłowackich związków zawodowych G. Kolsky. Celem ich przyjazdu ma być przeprowadzenie z odpowiednimi czynnikami polskimi rozmów, w sprawie praktycznego wykonywania zawartej niedawno między związkami z wodowymi obu krajów umowy o wzajemnej akcji wczasów.

Partia Komunistyczna W. Brytanii wysuwa program uzdrowienia gospodarki kraju

LONDYN, 21.9 (PAP). — Komitet Wykonawczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej opublikował deklarację, w której poddał krytyce politykę wewnętrzną i zagraniczną rządu oraz wezwał masę robotniczą Wielkiej Brytanii do podjęcia awantki o realizację takiej polityki, która mogłaby wyprowadzić Anglię z obecnego kryzysu.

Partia komunistyczna wysuwa następujące bezpośrednie cele, o jakie winien walczyć naród brytyjski:

- 1) Położenie kresu rządowej polityce zamrażania płac.
- 2) Opór przeciwko podwyżce komornego.
- 3) Podniesienie emerytur i zapomóg dla bezrobotnych.
- 4) Obniżka podatków dla świata pracy.
- 5) Realizacja pełnego programu budownictwa tanich mieszkań i gmachów użyteczności publicznej.
- 6) Przyspieszenie demobilizacji z armii oraz redukcja wydatków wojskowych.
- 7) Ograniczenie działalności karteli i monopolu oraz podjęcie kampanii na rzecz znacjonalizowania przedsiębiorstw przemysłowych i uzdrowienia gospodarki brytyjskiej.
- 8) Zwiększenie produkcji rolniczej.

stąpić miano do wyboru 7 wiceprzewodniczących obecnej sesji. Delegat belgijski, Spaak, zaproponował odroczenie tego wyboru do dnia następnego, celem umożliwienia porozumienia między delegacjami.

Wniosek ten uzyskał jednogłośnie, wobec czego posiedzenie zostało odroczone do środy rano.

drodze do Paryża specjalny wysłannik ministra Bevina, Frank Roberts, ambasador Stanów Zjednoczonych Bedell Smith i ambasador francuski Yves Chataigneau.

PARYŻ, 21.9 (PAP). Amerykański gubernator wojskowy w Niemczech, gen. Clay przybył we wtorek popołudniu samolotem do Paryża. Towarzyszy mu jego doradca polityczny, Robert Mourphy.

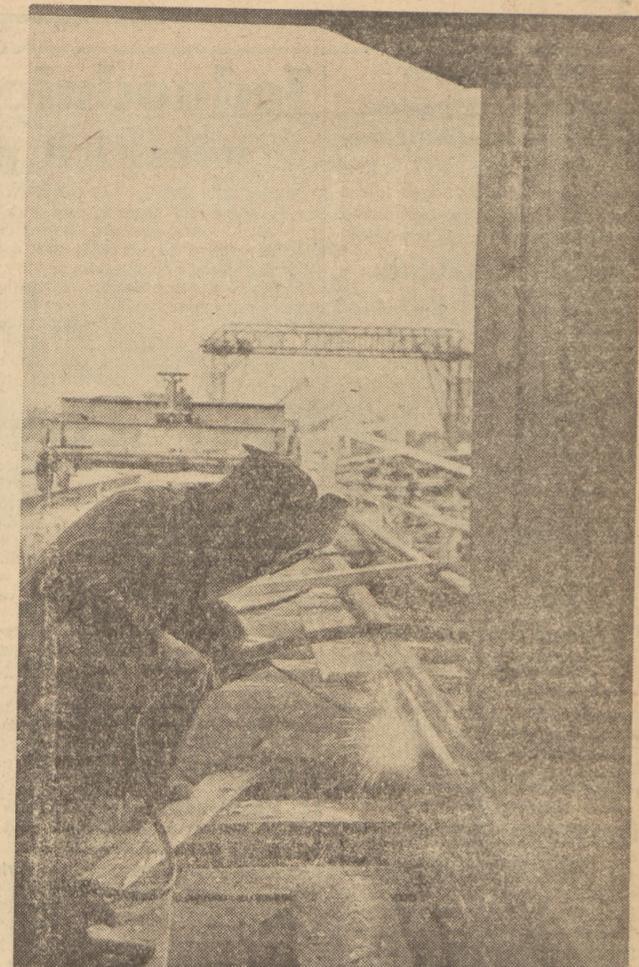
Dwugodzinny strajk protestacyjny zapowiada francuska Generalna Konfederacja Pracy

PARYŻ, 21.9 (PAP). Komitet wykonawczy francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy (CGT), powziął we wtorek uchwałę o dwugodzinnym powszechnym strajku protestacyjnym w całej Francji w dniu 24 września, między godz. 4 a 6 po południu. Identyczne uchwały powzięte zostały przez Chrześcijańskie Związki Zawodowe oraz przez organizację związkową „Force Ouvriere”.

Komisja administracyjna CGT postanowiła przeprowadzić strajk generalny, wyznaczony na piątek, w celu zmanifestowania jedności klasy robotniczej pod hasłami:

- 1) wypłata natychmiastowa zaliczki w sumie 3 tysięcy franków,
- 2) ustalenie minimum wypłaty w wysokości 13.500 franków,
- 3) żądanie podwyżki płac,
- 4) automatyczna rewizja zarobków.

PARYŻ, 21.9 (PAP). Akcja strajkowa robotników francuskich, protestujących przeciwko zarządzeniom finansowym rządu Queuille i przeciwko wyższym cenom rozszerza się w dalszym ciągu. We wtorek rano pracownicy pociągów elektrycznych okręgu paryskiego ogłosili 24-godzinny strajk ostrzegawczy. Związek zawodowy pracowników paryskich kolei elektrycznych zwołał na czwartek wieczór członków, na którym zapadła uchwała co do ewentualnej dalszej akcji strajkowej.



Już rozpoczął się montaż konstrukcji mostu Śląsko-Dąbrowskiego. Na zdjęciu spawacz, Jan Konowrocki przy pracy. Konowrocki pracował poprzednio przy budowie mostu Poniatowskiego.

Akcja strajkowa robotników i pracowników, zmierzająca do poprawy bytu, uległa dalszemu wzmoczeniu na terenie całej Francji.

42 tysiące metalowców i górników w departamencie Montre i Moselle rozpoczęło we wtorek strajk ostrzegawczy na wezwanie CGT i chrześcijańskich związków zawodowych. Do ruchu strajkowego przyłączyli się pracownicy zrzeczeni w Force Ouvriere.

24-godzinny strajk metalowców odbył się w Marsylii.

W Breście strajkuje 18 tysięcy robotników. Na wspólne wezwanie CGT, FO i chrześcijańskich związków zawodowych, pracownicy departamentu Loary przerwali pracę na 24 godziny.

Częściowe strajki objęły kolejarzy w St. Brienc i w Lorient. Pracę przerwali robotnicy w Renner, personel stoczni w Tuluzie i St. Nazaire oraz pracownicy Izby Handlowej w Oranie.

Strajk kolejarzy paryskich dworców St. Lazaire i Invalides, unieruchomił na 4 godziny pociągi podmiejskie. Częściowy strajk objął personel autobusów paryskich.

Pracownicy znacjonalizowanych zakładów gazowni i elektrowni w dalszym ciągu strajkują. Do akcji przystępują robotnicy szeregu elektrowni i gazowni prowincjonalnych.

Amerykanie „nie życzą sobie” nacjonalizacji przemysłu stalowego w Anglii

LONDYN, 21.9 (PAP). — Na marginesie oświadczenia administratora planu Marshalla Hoffmana, iż Stany Zjednoczone sprzeciwiają się nacjona-

lizacji przemysłu stalowego w Anglii, dziennik „Daily Worker” pisze: „W ten sposób królowie stali w Anglii otrzymują poparcie ze strony monopolistów amerykańskich, którzy pragną wykorzystać pomoc z tytułu planu Marshalla, jako narzędzie oddziaływania na politykę gospodarczą krajów pomocą tą objętych.

Jedynie bardzo naiwni ludzie będą zdziwieni, że pomoc z tytułu planu Marshalla w najmniejszym stopniu nie jest filantropią. Jest to plan polityczny i gospodarczy, mający utrzymać system kapitalistyczny i zapewnić dominację „kapitału amerykańskiego w tym systemie”.

Porównując artykuły, zamieszczone przez berlińskie dzienniki zachodnie, z treścią pism hitlerowskich, „Voelkscher Beobachter” i „Angriff” — zaznacza dziennik — można się przekonać łatwo, że w dzisiejszej prasie zachodniej — niemieckiej używane są te same metody i chwytły propagandowe.

Jednak masy niemieckie nie są już dziś ślepe. Naród niemiecki — pisze „Taegliche Rundschau” — nie ścierpi tego, aby faszyzm podniósł jeszcze raz głowę i nie spocznie tak długo, póki główni winowajcy tej zbrodniczej akcji nie będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Charakterystycznym objawem jest, że w tych wszystkich strajkach istnieje jedność akcji pracowników bez względu na przynależność związkową. Pod naciskiem dotów związkowych, manifestujących swe niezadowolone z powodu ciągłej wyższości cen, Force Ouvriere i chrześcijańskie związki zawodowe przyłączyły się do decyzji CGT w sprawie 2-godzinnego strajku ostrzegawczego, który został wyznaczony na piątek 24 września.

Francuskie Zgromadzenie Narodowe, uchwalilo we wtorek 391 głosami przeciwko 191 ustawie, zakazująca strajki w policji francuskiej.

DALSZA ZWYŻKA CEN

PARYŻ, 21.9 (PAP). Zapowiedziane na środę posiedzenie gabinetu francuskiego, ma zdecydować o nowej wyższości cen młaka, biletów metro benzyny, taryfy kolejowej oraz prawdopodobnie opłat za gaz, elektryczność, węgiel, co pociągnie za sobą dalszą wyższość kosztów utrzymania.

I.. PODATKOW

PARYŻ, 21.9 (PAP). Po 24-godzinnym debatach Zgromadzenie Narodowe uchwaliło 291 głosami przeciwko 251, podwyżkę podatków, przewidzianą w planie Queuille'a.

Przeciwko projektowi głosowało 181 komunistów, 19 deputowanych PRL, 16 UDSR, 11 tzw. niezależnych republikanów, 9 radykałów oraz 15 gauliistów.

Wstrzymało się od głosowania 34 deputowanych, w tym 11 PRL, 5 MRP i 7 tzw. niezależnych republikanów. (Dokończenie na str. 2-giej).

ROBOTNICY BERLINA piętnują akcję podżegaczy wojennych

BERLIN, 21.9 (PAP). — Omawiając liczne zebrania, na których robotnicy Berlina wyrażają kategorię protest przeciw uprawianej przez prasę zachodnią — niemiecką propagandzie wojennej — „Taegliche Rundschau” pisze, iż kulminacyjnym punktem tej kampanii była antyradycka demonstracja, która odbyła się przed Bramą Brandenburską na samej gra-

nicy sektora radzieckiego za zezwoleniem zachodnich władz okupacyjnych. Piętnując zbrodniczą politykę podżegaczy wojennych, „Taegliche Rundschau” stwierdza, iż jest ona prowadzona z polecenia zachodnich imperialistów.

Porównując artykuły, zamieszczone przez berlińskie dzienniki zachodnie, z treścią pism hitlerowskich, „Voelkscher Beobachter” i „Angriff” — zaznacza dziennik — można się przekonać łatwo, że w dzisiejszej prasie zachodniej — niemieckiej używane są te same metody i chwytły propagandowe.

W najbliższych dniach rozpoczynamy druk

znakomitej powieści

ILII ERENBURGA

„BURZA”

W maju 1949 - Kongres Duńskiej Partii Komunistycznej

KOPENHAGA, 21.9 (PAP). - Komitet Centralny Duńskiej Partii Komunistycznej postanowił zwołać na dzień 3 maja 1949 r. XVI kongres partii.

Pierwszy kongres Albańskiej Partii Komunistycznej

TIRANA, 21.9 (TELEPRESS). Centralny Komitet Albańskiej Partii Komunistycznej, powziął decyzję zwołania pierwszego kongresu partyjnego na dzień 8 listopada br., tj., w rocznicę założenia partii.

Porządek dzienny kongresu zawiera następujące punkty: sprawozdanie Centralnego Komitetu i zadania partii, sprawozdanie z wykonanego pięcioletniego planu gospodarczego, przyjęcie statutu przepisów i rozstrzygnięcie problemów organizacyjnych oraz wybór głównych władz.

Artykuł tow. Gomulki w prasie radzieckiej

MOSKWA, 21.9 (PAP). Cała prasa radziecka zamieściła w obszernym streszczeniu artykuł tow. Wład. Gomulki, ogłoszony w „Głosie Ludu” pt „Oszczerość w odpowiedzi”.

Artykuł ten był również nadawany przez rozgłośnie radzieckie.

Proces szpiegów bryt. w Jeruzolimie

TEL-AVIV, 21.9 (PAP). - Przed sądem żydowskim w Jeruzolimie wznawiony został proces przeciwko dwóm obywatelom brytyjskim, oskarżonym o uprawnienie szpiegostwa na rzecz Legionu Arabskiego. Obaj oskarżeni - urzędnicy elektrowni jerozolimskiej aresztowani zostali przed kilku miesiącami wraz z trzema jeszcze, zwolnionymi następnie, Anglikami przez oddziały Irgun Zwa'ei Leumi i oddani do dyspozycji władz żydowskich. W mieszkaniu podsądnich znaleziono aparaty radiowe nadawczo - odbiorcze.

Zagadnienia spółdzielczości wiejskiej tematem zjazdu delegatów S Chł w Warszawie

W pierwszym dniu obrad Zjazdu kierowników powiatowych związków spółdzielni „Samopomoc Chłopska” z 5 województw centralnych i wschodnich, przedyskutowano zagadnienia programowo - polityczne. W poniedziałek dnia 20 bm., w drugim dniu obrad uczestnicy wysłuchali referatów dyr. Masłowskiego o handlu i uspołecznieniu, dyr. Janczyka o zaopatrzeniu gminnych spółdzielni i dyr. Polskich Zakładów Zboż. Gorowskiego o skupie zboża.

W trakcie obrad powitano przybyłą na zjazd delegację czeskosłowackiego związku spółdzielni rolniczych i czeskosłowackiego związku rolników. Gości powitał prezes Centrali Rolniczej, poseł E. Pszczołkowski.

W ciągu dwudniowych dyskusji, obok głosów, pieniających przejawy wycisku kapitalistycznego na wsi, poruszono liczne zagadnienia gospodarcze.

Uczestnicy dyskusji poruszyli m. inn. potrzebę zaostrzenia kontroli działalności gospodarczej gminnych spółdzielni. Podkreślano konieczność zacieśnienia współpracy z terenowymi władzami ZSCh oraz z Radami Narodowymi. Kilku mówców wskazywało, że kobiety wiejskie, winny zajęć odpowiadających im w przyszłości komitetach sklepowych, które rozdzielać będą towary deficytowe.

Wobec poważnych braków kadr pracowników spółdzielczych, Centrala

Podpisanie protokołu w sprawie przesiedlenia Polaków z Humennego

PRAGA, 21.9 (PAP). W Pradze został podpisany protokół, zawarty między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką o przesiedleniu osób narodowości polskiej, z kolic Humennego.

Protokół podpisali w imieniu rządu polskiego - ambasador R. P. J. Olszewski, w imieniu rządu czeskosłowackiego - minister spraw zagranicznych - dr V. Clementis.

Z obrad Zjazdu Powszechnego Historyków Polskich

Obrady VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich dobiegają końca. Oprócz dwóch posiedzeń plenarnych, uczestnicy zjazdu odbyli szereg posiedzeń w poszczególnych sekcjach.

Sytuacja górników w Królestwie Polskim zajmowała się ob. Gąsiorowska, która opierając się na licznych dotąd źródłach, przedstawiła wyczerpująco poszczególne fazy rozwoju sytuacji robotników kopalnianych w okresie kapitalizmu w Polsce.

Stefan Ingłot omawiał kwestię chińska w XIX wieku. Z wywodami referatu polemizował m. in. Roman Werfel, który nie zgadzał się z przedstawieniem niektórych zagadnień.

Z wielkim zainteresowaniem przyjęto referat Kazimierza Piwarskiego o genozie „Monachium”, omawiając prawdziwe oblicze tzw. „nieinterwencji”. Autor referatu zanalizował szczerze i głębię ustępstw stanowisko wielkich mocarstw wobec roszczeń Hitlera. Odpowiednio nasświetlone zostały in-

Jednodniowy strajk powszechny włoskich pracowników Komunikacji

RZYM, 21.9 (PAP). - W całych Włoszech odbył się jednodniowy strajk powszechny pracowników komunikacji, zajętych u prywatnych przedsiębiorców. Stanął ruch samochodowy i tramwajowy. Pracownicy miejskich tramwajów przeprowadzili 10-minutowy strajk na znak solidarności. Strajk został ogłoszony jako protest przeciwko postępowaniu przedsiębiorców, którzy zerwali pertraktacje o zawarcie umowy zbiorowej.

POLICJA BRUTALNIE ROZPĘDZA PATRIOTYCZNĄ DEMONSTRACJĘ

W związku z 78 rocznicą wkroczenia wojsk włoskich do Rzymu, które położyło kres państwu kościelnemu odbyły się liczne manifestacje w Rzymie, jak i na prowincji.

Liczne tłumy zebrały się w pobliżu Porta Pia, gdzie przedbranyymi wygłosz przemówienie b. ambasador włoski w Warszawie Donini.

Bez żadnej przyczyny uroczystość została zakłócona wkroczeniem policji, która brutalnie zaczęła rozpraszать manifestantów, w wyniku czego 3 kobiety zostały ciężko ranne, a sześć osób kontuzjowanych. Również w innych częściach kraju policja starała się przeskodzić tej manifestacji patriotycznej.

ANTYROBOTNICZE USTAWY FRANCO NACIENNIEM DLA RZĄDU GASPERI

Ustawa, wymierzona przeciw władzom zawodowym, zapowiedziana od dłuższego czasu przez de Gasperiego, została opracowana przez ministerstwo pracy. Jako podstawa służyły jej analogiczne ustawy antyzwiązkowe w Hiszpanii frankistowskiej.

Nowe ustawodawstwo antyrobotnicze zmierza do przywrócenia ustawodawstwa związkowego z czasów faszystów oraz do skrópowania ruchu robotniczego.

Jeden z paragrafów ustawy zakazuje funkcjonariuszom zawodowym jakiegokolwiek działalności politycznej.

Rada Kobieta przy Zarz. Zw. S. Chł. omawia zagadnienia spółdzielczości wiejskiej

W dniu 20 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie Głównej Rady Kobiect przy zarządzie ZSCh. Referat ideologiczny wygłosił wiceprezes ZSCh Domański. Mówca dokonał przeglądu stosunków wiejskich oraz przedstawił zbrany program Związku w obecnym etapie jego prac. Mówca zwrócił szczególną uwagę na konieczność uwolnienia Związku od niepotrzebnego i szkodliwego elementu. Zbliżające się wybory do zarządów gminnych, powiatowych i wojewódzkich naberają w związku z tym szczególnej wagi.

W toku obrad uzgodniono szereg wytycznych w pracy Rady Kobiect. Zadaniem jej jest uświadomienie i zrzeszenie w ZSCh jak największej

liczby kobiet mało i średniorolnych, organizowanie na wsi kursów fachowych, z szczególnym uwzględnieniem zagadnień społeczno - politycznych, propagowanie spółdzielczości i werbowanie do niej kobiet, uświadamiając je jaka jest rola i znaczenie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Rada zakreśliła ponadto szeroki plan pracy na odcinku kulturalno - oświatowym. W program ten wchodzi: organizowanie na wsi imprez rozrywkowych, wycieczek, świetlic, bibliotek itp. W walce o podniesienie zdrowotności wsi Rada przeprowadzi kontrolę akcji zdrowotkowej i nawiąże ścisłą współpracę z odpowiednimi placówkami lekarskimi.

Krwawy terror rządu ateńskiego dowodzi jego słabości

PARYŻ, 21.9 (PAP). Radio wolnej Grecji ogłosiło deklarację tymczasowego rządu demokratycznego w Grecji, oskarżając monarchistyczny rząd ateński o zbrodnie przeciw ludności. Rząd demokratyczny Grecji ogłasza przed całym postępowym światłem, że przywrócenie prawa z roku 1926, stosowanego podczas dyktatury Pargalosa, będącego niczym innym jak zbrodnią ludobójstwa, jest najlepszym dowodem rozkładu rządu ateńskiego.

Faktem uciekania się do ludobójstwa jest oficjalne przyznanie amnestii dla tych, którzy zjawiają się u władz ateńskich z odciętą głową bojownika armii demokratycznej.

Faszyści greccy, podlegani przez Amerykanów, powracają do tego haniebnego zwyczaju ludobójstwa, zapewniając tym, którzy popełni zbrodnię, nie tylko bezkarność, ale nadając im tytuł bohatera.

Jeżeli faszyści greccy zmuszeni są do uciekania się do tak niesłychanych metod, znaczy to, że w dziedzinie wojskowej, w dziedzinie walki, na froncie uważają się za pokonywanych.

Tymczasowy rząd demokratyczny Grecji oświadcza w swojej deklaracji, że delegacja ateńska, która przybyła do Paryża, w celu wzięcia udziału w pracach Generalnego Zgromadzenia ONZ, absolutnie nie reprezentuje narodu greckiego.

SUKCESY ARMII DEMOKRATYCZNEJ PARYŻ, 21.9 (PAP). Agencja wolnej Grecji podaje komunikat o działaniach armii demokratycznej w Grecji. W północnej Grecji oddziały armii demokratycznej na odcinku Grammos - Smolikas w dalszym ciągu rozwinęły działania ofensywne i zajęły dwie miejscowości. W zachodniej Macedonii i północno - zachodniej Grecji oddziały Markosa wysadziły w powietrze uziemienia wroga.

We wschodniej Macedonii, Tracji i północno - wschodniej Grecji oddzia-

ły partyzanckie dokonały szeregu sabotaży, które pociągnęły za sobą śmierć 95 żołnierzy armii ateńskiej.

RZYM, 21.9 (PAP). Jak donosi agencja Elefteri Ellada, oddział kawalerii greckiej armii demokratycznej zajął trzy wsie: Kutschiron, Thomaj i Gunitza koło Larissy. Atak kawalerii generała Markosa zaskoczył całkowicie oddziały ateńskie znajdujące się w tym rejonie. Wycofały się one w kierunku południowym, pozostawiając w ręku wojsk demokratycznych poważną ilość sprzętu wojennego dostarczonego przez Amerykanów.

UCHWALENIE ANTYDEMOKRATYCZNEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ

PARYŻ, 21.9 (PAP). - Zgromadzenie Narodowe uchwaliło projekt ordynacji wyborczej do Rady Republiki, opracowany przez ministra Mocha. Za projektem głosowało 421 deputowanych, przeciw - 174.

Ogólną uwagę zwraca fakt, że na wniosek deputowanego gaullistowskiego. Zgromadzenie zniósł całkowicie zasadę wyboru części radców Republiki przez Zgromadzenie. Redukcji uległa również liczba radców kolonii francuskich. Przypomina się, że zasada wyboru radców Republiki przez delegatów, wyłonionych przez radców generalnych i przedstawicieli gmin, w głosowaniu większościowym w dwóch turach, podczas którego nie obowiązuje zasada proporcjonalności, eliminuje w praktyce system powszechnego głosowania.

KOMUNISCI ZA PRZEPROWADZENIE WYBORÓW KANTONALNYCH PARYŻ, 21.9 (PAP). Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego sekretarz partii komunistycznej Jacques Duclos odczytał deklarację parlamentarnej grupy komunistycznej, która domaga się przeprowadzenia wyborów kantonalnych w październiku bież. roku.

Deklaracja ta stwierdza, że większość rządowa stara się uniknąć głosowania powszechnego i że ordynacja wyborcza do Rady Republiki, opracowa-

na przez Mocha i gaullistę Giacobbego, pozbawia głosu wielkie rzesze wyborców. Deklaracja uważa, że wybory kantonalne, mimo ich ograniczonego charakteru (w wyborach nie weźmie udziału departament Sekwany oraz połowa kantonów prowincjonalnych) da ją ludowi do pewnego stopnia możliwość sformułowania opinii o polityce obecnego rządu, polityce ęczy i ruiny, prowadzonej przy poparciu gaullistów.

Partia komunistyczna Francji - konkluduje deklaracja - upoważnia więc swą grupę parlamentarną do wypowiedzenia się za wyborami kantonalnymi w październiku bież. roku.

Opublikowanie deklaracji wywołało zamieszanie w łonie większości rządowej oraz wśród gaullistów. W trudnej sytuacji znaleźli się socjaliści, gdyż - jak wiadomo - SFIO uzależniło poparcie dla projektów finansowych rządu do odroczenia wyborów kantonalnych, które, z powodu niepopularności wzmagającej się dla polityki partii socjalistycznej, grożą jej katastrofalną porażką.

KOMISJA FINANSOWA RADY REPUBLIKI PRZYJĘŁA DEKRETY FINANSOWE RZĄDU QUIELLE'A PARYŻ, 21.9 (PAP). - We wtorek po południu zakończyło się posiedzenie gabinetu francuskiego, które - jak oświadczył rzecznik rządu, François Mitterand - poświęcone było w całości problemowi plac i cen. Na początku posiedzenia kilku ministrów poruszyło kwestię wyborów kantonalnych, ale ostatecznie większość uznała, że kwestia ta jest przedwczesna.

Jeden z ministrów, który prosił prasę, by nie wymieniała jego nazwiska, zapewniał, że pomiędzy członkami gabinetu „nie było rozbieżności w żadnej sprawie”.

Gratulacje komunistów chińskich dla Zgromadzenia Ludowego Korei

MOSKWA, 21.9 (PAP). Jak donosi agencja Sinhua, przewodniczący Komitetu Centralnego chińskiej partii komunistycznej Mao Tse Dun oraz wódca naczelny chińskiej armii narodo - wyzwolenczej generał Czu De, przesłali depeszę powitalną na ręce przewodniczącego prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Korei oraz premiera koreańskiej republiki ludowo - demokratycznej. W depeszy czytamy m. inn.:

„Utworzenie Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Zjednoczonej, niepodległej i demokratycznej Korei oraz sformowanie rządu koreańskiej republiki ludowo - demokratycznej jest wielkim zwycięstwem idei wyzwolenia narodu koreańskiego oraz potężnym bodźcem dla dalszej walki wyzwolenia narodów Azji Wschodniej. W imieniu narodu chińskiego przesyłamy wam nasze serdeczne gratulacje”.

Tow. PAULINA PAKULSKA nie żyje

Dnia 20 bm. zginęła w katastrofie samochodowej w czasie podróży służbowej, wybitna działaczka polskiego ruchu młodzieżowego, tow. Paulina Pakulska.

Tow. Paulina Pakulska urodziła się w r. 1909 w Garwolinie. Od wczesnej młodości brała czynny udział w rewolucyjnej walce młodzieży polskiej przeciw sanacji. Jako członkini Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej aktywnie pracowała w kierownictwie centralnym i okręgowym KZMP. Jako członek Komunistycznej Partii Polskiej brała tow. Pakulska wybitny udział w pracach Międzynarodowego Komitetu Pomocy Więziom Politycznym.

Za swą działalność rewolucyjną

skazana była przez rząd sanacyjny na długoletnie więzienie. W latach okupacji była więźniem hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Po wyzwoleniu tow. Pakulska stanęła do ofiarnej pracy w szeregach Polskiej Partii Robotniczej.

Za zasługi w budowie Polski Ludowej tow. Paulina Pakulska odznaczona była Złotym Krzyżem Zasługi.

W zmarłej polski ruch młodzieżowy traci zahartowaną w walce o socjalizm działaczkę, która całe swoje życie oddała sprawie klasy robotniczej i mas ludowych w Polsce.

Młodzież polska traci w niej odanego wychowawcę i przyjaciela.

PREZYDENT RP zarządził ogłoszenie dokumentów ratyfikacyjnych

Prezydent R. P. zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej:

1) Konwencji kulturalnej między Polską a Węgrami, podpisanej w Budapeszcie dnia 31.1.1948 r. - wraz z oświadczeniem rządowym w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych tej konwencji.

2) Konwencji o współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a Węgrami, podpisanej w Budapeszcie dnia 13 V

1949 r. wraz z oświadczeniem rządowym w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych tej konwencji.

3) Protokołu, podpisanego w Londynie dnia 17 lipca 1947 r., w przedmiocie zmiany układu londyńskiego z dnia 27 lipca 1946 r. o patentach niemieckich - w tekstach oryginalnych angielskim i francuskim oraz w przekładzie na język polski wraz z oświadczeniem rządowym, w sprawie ratyfikacji przez Polskę tego protokołu.

Przekazanie sztandaru meksykańskiego uczniom warszawskiej szkoły im. Benito Juareza

W budynku szkoły ogólnokształcącej im. Benito Juareza w Warszawie odbyła się w dniu 21 bm. uroczystość przekazania sztandaru ofiarowanego młodzieży polskiej przez młodzież szkoły im. Marii Curie - Skłodowskiej w Meksyku. Uroczystość, na którą przybyli: poseł pełnomocny Polski w Meksyku, min. Drohojow-

ski, chargé d'affaires poselstwa meksykańskiego w Warszawie p. Lambert H. Obregon, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Oświaty i Kuratorium Warszawskiego - przekazała się w manifestację braterstwa i przyjaźni obu narodów.

Pismo SED do Dymitrowa w 15-tą rocznicę procesu lipskiego

BERLIN, 21. 9. (PAP). Zarząd Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED), wystosował na ręce obecnego premiera bułgarskiego Dymitrowa pismo w związku z 15-tą rocznicą rozpoczęcia słynnego procesu o podpalenie Reichstagu. W liście tym podziamy przez Wilhelma Piecha i Otona Grotewohla, zarząd SED wita Dymitrowa jako niezłomnego bojownika antyfaszystowskiego, który w obliczu śmierci zachował posta-

w nieustraszonego rewolucjonisty. Naszą walkę o zjednoczone, demokratyczne i wolne Niemcy - czytamy dalej w piśmie - prowadzimy przeciwko tym samym siłom, przeciwko którym występowaliśmy Wy, przed 15 laty z ławy oskarżonych. Prowadzimy ją przeciwko międzynarodowemu kapitalizmowi monopolistycznemu i reakcji, które podobnie jak dawniej, występują przeciwko pokojowi i postępowi.

Dwugodzinny strajk protestacyjny zapowiada Francuska Generalna Konfederacja Pracy Dokończenie ze str. 1-ej

Ministrowie gaullistowscy głosowali za projektem, podczas gdy deputowani gaullistowscy bądź głosowali przeciw, bądź też wstrzymali się od głosowania, co ujawnia podwójną grę, prowadzoną przez zwolenników de Gaulle'a.

Zwraca uwagę fakt, iż trzecie z kolei głosowanie za rządów Queuille'a przyniosło premierowi najniższą liczbę głosów, które od chwili inwestytury spadły z 351 na 291.

W kołach politycznych Paryża podkreśla się, że uchwalenie planu Queuille'a nie rozwiązuje obecnych trudności rządu, przed którym nadal stoją dwa zasadnicze problemy: 1) plac i cen. 2) wyborów do władz samorządowych.

Wniosek deputowanego gaullistowskiego. Zgromadzenie zniósł całkowicie zasadę wyboru części radców Republiki przez Zgromadzenie. Redukcji uległa również liczba radców kolonii francuskich. Przypomina się, że zasada wyboru radców Republiki przez delegatów, wyłonionych przez radców generalnych i przedstawicieli gmin, w głosowaniu większościowym w dwóch turach, podczas którego nie obowiązuje zasada proporcjonalności, eliminuje w praktyce system powszechnego głosowania.

KOMISJA FINANSOWA RADY REPUBLIKI PRZYJĘŁA DEKRETY FINANSOWE RZĄDU QUIELLE'A PARYŻ, 21.9 (PAP). - We wtorek po południu zakończyło się posiedzenie gabinetu francuskiego, które - jak oświadczył rzecznik rządu, François Mitterand - poświęcone było w całości problemowi plac i cen. Na początku posiedzenia kilku ministrów poruszyło kwestię wyborów kantonalnych, ale ostatecznie większość uznała, że kwestia ta jest przedwczesna.

Jeden z ministrów, który prosił prasę, by nie wymieniała jego nazwiska, zapewniał, że pomiędzy członkami gabinetu „nie było rozbieżności w żadnej sprawie”.

Opublikowanie deklaracji wywołało zamieszanie w łonie większości rządowej oraz wśród gaullistów. W trudnej sytuacji znaleźli się socjaliści, gdyż - jak wiadomo - SFIO uzależniło poparcie dla projektów finansowych rządu do odroczenia wyborów kantonalnych, które, z powodu niepopularności wzmagającej się dla polityki partii socjalistycznej, grożą jej katastrofalną porażką.

Partia komunistyczna Francji - konkluduje deklaracja - upoważnia więc swą grupę parlamentarną do wypowiedzenia się za wyborami kantonalnymi w październiku bież. roku.

Opublikowanie deklaracji wywołało zamieszanie w łonie większości rządowej oraz wśród gaullistów. W trudnej sytuacji znaleźli się socjaliści, gdyż - jak wiadomo - SFIO uzależniło poparcie dla projektów finansowych rządu do odroczenia wyborów kantonalnych, które, z powodu niepopularności wzmagającej się dla polityki partii socjalistycznej, grożą jej katastrofalną porażką.

Partia komunistyczna Francji - konkluduje deklaracja - upoważnia więc swą grupę parlamentarną do wypowiedzenia się za wyborami kantonalnymi w październiku bież. roku.

Opublikowanie deklaracji wywołało zamieszanie w łonie większości rządowej oraz wśród gaullistów. W trudnej sytuacji znaleźli się socjaliści, gdyż - jak wiadomo - SFIO uzależniło poparcie dla projektów finansowych rządu do odroczenia wyborów kantonalnych, które, z powodu niepopularności wzmagającej się dla polityki partii socjalistycznej, grożą jej katastrofalną porażką.

Partia komunistyczna Francji - konkluduje deklaracja - upoważnia więc swą grupę parlamentarną do wypowiedzenia się za wyborami kantonalnymi w październiku bież. roku.

Opublikowanie deklaracji wywołało zamieszanie w łonie większości rządowej oraz wśród gaullistów. W trudnej sytuacji znaleźli się socjaliści, gdyż - jak wiadomo - SFIO uzależniło poparcie dla projektów finansowych rządu do odroczenia wyborów kantonalnych, które, z powodu niepopularności wzmagającej się dla polityki partii socjalistycznej, grożą jej katastrofalną porażką.

Partia komunistyczna Francji - konkluduje deklaracja - upoważnia więc swą grupę parlamentarną do wypowiedzenia się za wyborami kantonalnymi w październiku bież. roku.

Opublikowanie deklaracji wywołało zamieszanie w łonie większości rządowej oraz wśród gaullistów. W trudnej sytuacji znaleźli się socjaliści, gdyż - jak wiadomo - SFIO uzależniło poparcie dla projektów finansowych rządu do odroczenia wyborów kantonalnych, które, z powodu niepopularności wzmagającej się dla polityki partii socjalistycznej, grożą jej katastrofalną porażką.

Partia komunistyczna Francji - konkluduje deklaracja - upoważnia więc swą grupę parlamentarną do wypowiedzenia się za wyborami kantonalnymi w październiku bież. roku.

Opublikowanie deklaracji wywołało zamieszanie w łonie większości rządowej oraz wśród gaullistów. W trudnej sytuacji znaleźli się socjaliści, gdyż - jak wiadomo - SFIO uzależniło poparcie dla projektów finansowych rządu do odroczenia wyborów kantonalnych, które, z powodu niepopularności wzmagającej się dla polityki partii socjalistycznej, grożą jej katastrofalną porażką.

Partia komunistyczna Francji - konkluduje deklaracja - upoważnia więc swą grupę parlamentarną do wypowiedzenia się za wyborami kantonalnymi w październiku bież. roku.

Opublikowanie deklaracji wywołało zamieszanie w łonie większości rządowej oraz wśród gaullistów. W trudnej sytuacji znaleźli się socjaliści, gdyż - jak wiadomo - SFIO uzależniło poparcie dla projektów finansowych rządu do odroczenia wyborów kantonalnych, które, z powodu niepopularności wzmagającej się dla polityki partii socjalistycznej, grożą jej katastrofalną porażką.

Partia komunistyczna Francji - konkluduje deklaracja - upoważnia więc swą grupę parlamentarną do wypowiedzenia się za wyborami kantonalnymi w październiku bież. roku.

BOJOWY I OFIARNY DZIAŁACZ POLSKIEGO REWOLUCYJNEGO RUCHU MŁODZIEŻOWEGO PAULINA PAKULSKA lat 38 PRZEWODNICZĄCA CENTRALNEGO SĄDU KOLEJENSKIEGO Z IĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ b. działacz Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, b. więzień polityczny Polski sanacyjnej i hitlerowskich obozów koncentracyjnych, b. członek Zarządu Głównej Partii Robotniczej Odnaczona Złotym Krzyżem Zasługi zginęła tragicznie w dniu 20 września 1948 r. w czasie pełnienia obowiązków organizacyjnych. Pogrzeb odbędzie się w Warszawie w dniu 24 września 1948 r. o godz. 12 z lokalu ZAMP przy ul. Dworkowej 3 na cmentarz wojskowy na Powązkach. Związek Młodzieży Polskiej traci w Zmarłej jednego z czołowych działaczy, nieugiętego bojownika idei socjalizmu. ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

SPRAWOZDANIE KTÓRE WYPACZA PRAWDĘ

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie ogłosił sprawozdanie z działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych za okres od 1 lipca 1947 do 30 czerwca 1948 r. Debata nad tym sprawozdaniem będzie jednym z najistotniejszych punktów obrad trzeciej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ, która rozpoczęła się w dniu wczorajszym.

Czego mieliśmy prawo oczekiwać od sprawozdania sekretarza generalnego ONZ? Mielibyśmy prawo oczekiwać, że sprawozdanie to przedstawi WERNY obraz sytuacji światowej, że ZGODNIE Z PRAWDA charakteryzuje tendencje sferujące się z sobą w polityce międzynarodowej, że wskaże drogi działania, wiedzące do realizacji Karty ONZ. Czy sprawozdanie sekretarza generalnego czyni zażądanie tym wymaganiem? Niestety, musimy odpowiedzieć na to pytanie przecząco, musimy stwierdzić, że SPRAWOZDANIE TRYGVE LIE NIE CZYNI ZAŻĄDANIE TYM ELEMENTARNYM WYMAGANIEM.

„Organizacja Narodów Zjednoczonych”

Z teki św. Biurokratego

Kogo obowiązuje inteligencja

Pewnego dnia pewien młody człowiek — miał bowiem 8 lat — zadał mi takie pytanie: „Wujciu, o czym pisze Dante w swoim „Piekle”? Odpowiedziałem bez zająknięcia: „O człowieku, który musiał załatwić parę formalności w rozmaitych urzędach jednego z naszych miast wojewódzkich.” Chłopiec uśmiechnął się i powiedział: „Czeka go za to niespodzianka w którejś z klas gimnazjum. Udzielając mu tej odpowiedzi, myślałem o sobie.

Niedawno odwiedziłem Urząd Kwaterunkowy w pewnym mieście wojewódzkim, które miało szczęście być siedzibą naszego rządu przez kilka miesięcy. U wejścia zatrzymał mnie uzbrojony wartownik. Podejrzliwie zapytał: — Obywatel do kogo!

— Do Urzędu Kwaterunkowego — powiedziałem nieśmiało.

Uzbrojony człowiek wziął mnie pod ramię i popchnął lekko w kierunku drzwi, na których wisiał napis: „Biuro przepustek”. W samym biurze siedziało czterech młodych mężczyzn.

— Legitymacja! — wrzasnął jeden z nich.

Podąłem. Wówczas skierował mnie do swojego kolegi, który podał mi kwestionariusz, informując równocześnie: — Macie tam podać powód waszej wizyty w Urzędzie Kwaterunkowym.

Zdębiałem. Kto tu z kogo durnia robi... Robiąc jednak dobrą minę do złej gry, odpowiedziałem: — Daję słowo honoru, że chcę tylko zarejestrować w Urzędzie Kwaterunkowym ilość gruszek zaszczerpionych na wierzbach mojego sadu... — Obrazili się... Rzeczywiście — trudno się dowiedzieć w jakim celu zdrowy i normalnie rozwinięty człowiek odwiedza Urząd Kwaterunkowy! Obrażeni funkcjonariusze powiedzieli mi na zakończenie, że im za inteligencję nie płacą i nie są do niej zobowiązani.

W innym mieście znowu, znanym z dużej ilości kościołów, poszedłem do biura Elekrowni Miejskiej za płacą rachunek. Stojąc przed okienkiem, spostrzegłem, że lokal sąsiadni zajęty jest przez 50 urzędników obojga płci. Wszyscy się wyraźnie nudzili. Zainteresowało mnie to. Wszedłem do środka.

— Czym panowie się zajmujecie — zapytałem.

— Sporządzaniem statystyki tych abonentów, którzy nie płacą gotówką przy wręczeniu rachunku — odповіdźli niemal chórem.

Myślałem, że żartują ze mnie. Okazało się, że to jednak prawda. Ciekawy jestem, czy tej pięćdziesiątce nieszczęśliwców płacą za inteligencję. Oczekuję odpowiedzi od twórców teorii statystyki.

Peer.

nych stała się największą siłą, łączącą świat przeciwko wszystkim, sprzecznym dążeniom i konfliktom, które go dzielą”. Słowa te, przytoczone we wstępie do sprawozdania p. Trygve Lie, dają obraz świata, ODBIEGAJĄCY OD RZECZYWISTOŚCI. Na jednej płaszczyźnie stawia sekretarz generalny ONZ kraje imperialistyczne i kraje demokratyczne i sugeruje, że w jednakowym stopniu są one źródłem konfliktów, dzielących świat. W rzeczywistości zaś jest inaczej. To obóz imperialistyczny na czele z imperializmem amerykańskim, dąży do rozbięcia świata, wówczas, gdy kraje demokratyczne na czele z Związkiem Radzieckim robią wszystko, by utrwać pokój i współpracę międzynarodową. Imperialiści występują przeciwko duchowi i przeciwko literze statutu ONZ. Kraje demokratyczne natomiast walczą o realizację zasad ONZ i o rzeczywistą współpracę narodów na zasadzie poszanowania ich suwerenności.

Ubiegły rok przyniósł dostatecznie dużo dowodów, świadczących o takiej właśnie, a nie innej roli, odgrywanej przez siły imperialistyczne i przez siły demokratyczne w ONZ i w całej polityce światowej. Wystarczy przypomnieć sprawę głosowania w Radzie Bezpieczeństwa, kiedy to Stany Zjednoczone i państwa, kroczące za nimi, w dążeniu DO OBALENIJA FUNDAMENTALNEJ ZASADY JEDNOMYSŁI NOŚCI w Radzie Bezpieczeństwa, uciekli się nawet do stworzenia instytucji, konkurującej z Radą. A czy w sprawie zakazu broni atomowej nie okazało się z całą wyrazistością, że Stany Zjednoczone nie chcą dopuścić do ustanowienia rzeczywistej kontroli międzynarodowej i do zniszczenia posiadanych zapasów tej broni? Sprawozdanie sekretarza generalnego przechodzi obok tych notorycznych znanych faktów, ale za to stwierdza, że „konflikt między Wschodem i Zachodem był bezpośrednią lub pośrednią przyczyną wszystkich niemal przejawów impasu i wszystkich rozczarowań w działalności ONZ”.

Sprawozdanie sekretarza generalnego cechuje „obiektywizm”, znany nam z czasów Ligi Narodów. „Obiektywizm” ten nie mierza do wyświetlenia prawdy, lecz do jej wypaczenia. ZMIERZA DO ZDJĘCIA ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA OBECNY STAN RZECZY NA ŚWIECIE Z PAŃSTW IMPERIALISTYCZNYCH I DO PRZERZUCENIA JEJ NA KRAJE DEMOKRATYCZNE.

Sprawozdanie Trygve Lie nie utrzymuje zresztą tego „obiektywnego” tonu wówczas, gdy przechodzi do omawiania konkretnych spraw politycznych. W tych sprawach raport WYRAŹNIE POPIERA STANOWISKO STANÓW ZJEDNOCZONYCH I INNYCH MOCARSTW IMPERIALISTYCZNYCH. Ograniczmy się do dwóch tylko przykładów. W Grecji zdaniem Trygve Lie, ONZ „wywiera stały wpływ na rzecz pokoju”. Jest to sąd równie śmiały jak mało zasadniczy. Nikt bowiem nie zauważył, że by w ciągu ostatniego roku pod wpływem ONZ ustała lub osłabła interwencja imperialistyczna, skierowana przeciwko narodowi greckiemu. Na odwrót, interwencja ta wzmożła się jeszcze.

Nie mniej wymowny jest sąd Trygve Lie o PLANIE MARSHALLA. Wadomo powszechnie, że wbrew istniejącym zobowiązaniom międzynarodowym, wszystkie sprawy planu Marshalla odbywały się poza plecami ONZ. Już choćby z tego tytułu sekretarz generalny ONZ winien był w swoim sprawozdaniu krytycznie ustosunkować się do poczynań amerykańskich. Krytycznym ten byłby tym bardziej uzasadniony, że plan Marshalla zmierzają do zniewolenia suwerenności gospodarczej i politycznej państw — członków ONZ, wówczas gdy statut ONZ nakłada na nią obowiązek dbałości o utrwalenie niezawisłego bytu narodów.

A tymczasem? A tymczasem sprawozdanie Trygve Lie ROZGRZESZA AMERYKAŃSKICH WŁADCÓW, DEPCACYCH PRAWA ONZ i stwierdza, że plan Marshalla „daje nadzieję przywrócenia Europie Zachodniej równowagi gospodarczej i politycznej”.

Sprawozdanie sekretarza generalnego ONZ obejmuje okres, w ciągu którego lała się krew w Grecji, Palestynie, Indonezji, na Malajach i w in-

nych jeszcze krajach. W wyniku polityki, realizowanej przez imperialistów amerykańskich i brytyjskich ONZ NIE ZAPOBIEGA ROZLEWOWI KRWI, mimo, że Związek Radziecki, Polska i inne kraje demokratyczne nie wskazywały realne środki, wiedzące do zapobieżenia wojnie. Maszyna do głosowania, dyrygowana z Departamentu Stanu, bezpośrednio czy przez przedstawionych ludzi, utrącała wszystkie wnioski krajów demokratycznych, w interesie imperialistów.

O FAKTACH TYCH MILCZY SPRAWOZDANIE TRYGVE LIE. Milczeniem pomija on również fak-

ty, że sekretarz generalny ONZ Trygve Lie ogłosił sprawozdanie z działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych za okres od 1 lipca 1947 do 30 czerwca 1948 r. Debata nad tym sprawozdaniem będzie jednym z najistotniejszych punktów obrad trzeciej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ, która rozpoczęła się w dniu wczorajszym.

Na kopalni „Makoszowy” i w Zakładach Cegielskiego

KAMIEŃ OBRAZY

Znal go już wszyscy, niktgo więc mój przyjazd nie zdziwił. Natomiast mnie zdziwiło ogólne zainteresowanie jego osobą. Od wartownika do generalnego dyrektora Centralnego Zarządu — wszyscy znali jego nazwisko, a w tonie głosu, gdy mówiono o nim, słychać było wyraźną dumę.

Od razu bowiem po wprowadzonym ulepszeniu i dokonaniu zmiany metod pracy — nazwisko jego zostało spopularyzowane we wszystkich zakładach pracy. Jest znany i ceniony, a obecnie przyjeżdżają do niego inni pracobnicy pracy, inżynierowie, szygarzy, technicy, dyrektorzy i robotnicy, by badać jego sposób pracy, przekonać się naocznie o wartości jego racjonalizatorskich pomysłów, które w niesłychany sposób podniosły wydajność...

Tak, przedownikiem pracy kopalni „Makoszowy”, tow. Czesławem Zielińskim — interesują się wszyscy, od Miejskiego Komitetu PPR w Zabru poczynając, a na Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego w Katowicach skończywszy...

WRACAMY DO CEGIELSKIEGO

Do tokarki, zajętej obróbką trzonów zderzakowych dla wagonów i lokomotyw tow. Łykowski wprowadził kilka racjonalizatorskich ulepszeń, które natychmiast spowodowały wielokrotne podwyższenie jego dotychczasowej wydajności. Pisaliśmy o tym wczoraj i wiecie, ile on w tej walce wykazał wytrwałość, ile było w tym nowego, twórczego stosunku do pracy.

Zamiast rzeczowego zainteresowania — wywołało to natychmiast... niechęć i to nie u kogo innego, jak właśnie u inżyniera, kierownika warsztatów, bezpośrednio — zdawałoby się — zainteresowanego w zwiększeniu wydajności swojej fabryki. Technika — uważa on — to rzecz raz na zawsze ustalona i trudno więc wykombinować ponad to, czego uczono w szkole lub na politechnice. Zdarza się niekiedy, że robotnik, dokonujący rewolucyjnej zmiany w dotychczasowym procesie produkcji, staje się od razu kamieniem obrazu dla ludzi, nie rozumiejących nowych zdarzeń.

I rzecz ciekawa — tej niebezpiecznej psychologii ulegają niekiedy nie tylko zafundowani w sobie i wpatrzony w swoją dawną przestarzałą wiedzę niektórzy fachowcy — ale i członkowie Rady Zakładowej, my towarzysze partyjni.

I co najciekawsze — ci wszyscy, którzy wyrażają się na tłoczni Cegielskiego krytycznie o ulepszeniach, jakie wprowadził Łykowski — wcale nie bywają na warsztacie, wcale nie oglądają, w jaki sposób robotnik, Od czasu do czasu na łamach polskich czasopism kłerykalnych pojawiają się nowe próby naświetlenia i nowe przytyki do niedawnych głośnych wydarzeń, jakimi były: orędzie papieckie do Niemców, list pasterski kardynałów i biskupów polskich oraz wypowiedzi Watykanu na temat społeczeństwa. („Do robotników włoskich”). Przypomina nam to zapoczątkowaną przez Napoleona strategię, polegającą na sku pieniu w jednym miejscu i jednym czasie wszystkich rozporządzalnych sił. Niczym nie zmienia istoty rzeczy fakt, że w wypadku napoleońskim chodziło o atak — tutaj o obronę.

Rozpocznijmy od oparcia się na pewnej konsekwentnej ciągłości historycznej, w tym wypadku najbliższej nam, czyli polskiej.

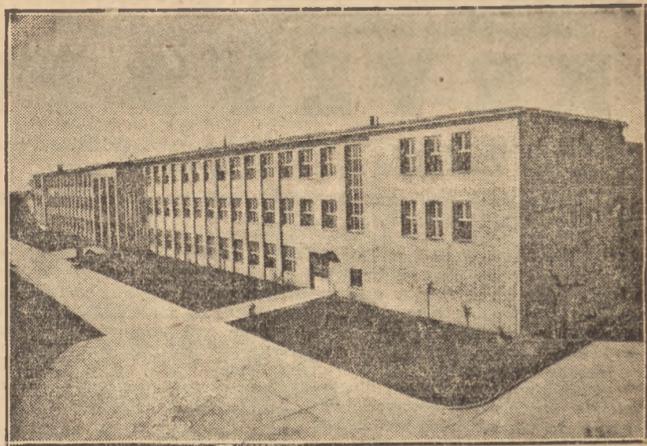
Cofniemy się do czasów dość odległych ale dokumentalnie sprawdzalnych. Pozwolą nam one zrozumieć, że zarówno wspomniany list papiecki atakujący nasze granice zachodnie jak i „list pasterski” wyższego kleru polskiego nie są w swej treści ani w swym wzajemnej zależności niczym nowym... i niespodziewanym.

„Wasza cesarska moc na Sądzie Ostatecznym nie potrzebuje z podziału Polski żadnego zdawać rachunku” — powiedział katolicki spowiednik Marii Teresie, lekającej się, że wzięciem udziału w rozbiorach przyczynia się do zguby katolickiej Polski. A ówczesny papież uspokajał jej sumienie tłumacząc, że „najechanie i podział Polski były dla kościoła i religii rzeczą pozytywną”.

Tak to kiedyś było. Czyż dziwić się można późniejszym ostrym napomnieniem papieża Leona XIII-go pod adresem buntujących się przeciwko „pra-

deptania przez państwa imperialistyczne uchwały Zgromadzenia Generalnego w sprawie zerwania stosunków z Hiszpanią frankistowską. Pomija milczeniem sprawę walki z podżegaczami wojennymi, mimo że i w tej sprawie istnieją wyraźne uchwały. I O. BIEKTYWIZM I PRZEMILCZENIA p. TRYGVE LIE MAJĄ TĘ SAMĄ TREŚĆ. Świadczą one, że SEKRETARIAT GENERALNY ONZ STAJE SIĘ NAEZĘDZIEM POLITYKI AMERYKAŃSKIEJ, SKIEROWANEJ PRZECIWKO PODSTAWOM ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH.

J. KOWALEWSKI



Zakłady „H. Cegielskiego” w Poznaniu (do artykułu poniżej)

KIWAĆ ZE ZMIENIĄ GŁOWĄ, OBSERWUJĄC PRACĘ ŁYKOWSKIEGO...

— 16 lat pracowałem na kopalni — oświadczył kiedyś tow. Sternal w rozmowie z towarzyszem Łykowskim, którego spotkał na innym terenie i wiem, że można zrobić 150—200 proc., ale żeby zrobić 500—600 proc., to jest rzecz niemożliwa...

CZY „OSZUSTWO”?

Jeżeli sekretarz takiej dzielnicy jak „Cegielski” nie wierzy w osiągnięcia Bugdół, Zielińskiego, Cyronia, Kańtocha i Dreszera i innych nowatorów pracy — to rzecz jasna, że tę niewiarę wykazują razem z nim również i inni odpowiedzialni towarzysze partyjni, pracujący na kierowniczych stanowiskach w zakładach. I tak tow. dyr. Dąbrowski z uporem godnym lepszej sprawy twierdził stale, że to wszystko jest „oszustwo”, że normalny robotnik nie jest tego w stanie zrobić itd.

Czyż trzeba się więc dziwić, że stanowisko to udzieli się całemu średniemu personelowi techniczno-administracyjnemu? Przykład bowiem — jak wiadomo — idzie z góry. Totęż biuro kalkulacyjne, obliczające zarobki Łykowskiego, wyraża ciągle wątpliwość, czy aby czasem nie fałszuje on swoje karty, czy czasem czegoś nie dopisuje itp. — mimo, że karty podpisuje prócz Łykowskiego jeszcze brzygdier, a majster potwierdza — mimo, że po skończonym dniu można każdorazowo sprawdzić wyprodukowanych trzonów...

WYDAJNOŚĆ ROBOTNIKA I ROBIŁA SIĘ NATYCHMIAST ZWIĘKSZYĆ. NIE MOŻE JAKOŚ TRAFIC DO ICH ŚWIADOMOŚCI...

Zrozumieli to jednak robotnicy, kole dzy Łykowskiego. Zachęcenie jego wynikiem zaczęli z nim współpracownicy i zdaje się w chwili, gdy to piszę, prześcignęli go już w wydajności.

I tak tow. Franciszek Kasprzak, pracujący na tokarce obok Łykowskiego i obrabający tarcze zderzakowe, zaczął od 150 proc. normy. Teraz osiąga 538 proc. i otrzymał premię. Mało tego. Tow. Kasprzak postanowił przegonić Łykowskiego we

wrześniu i mam poważne obawy, że mu się to uda.

I tak tow. Jan Straško, który pracował na zmianę z Łykowskim na tej samej tokarce, wykonywał dotychczas 200 proc. normy. Niedawno zaczął naśladować Łykowskiego. I co się okazało? W ciągu 11 dni września zarobił on tyle, ile w 21 dniach każdego innego poprzedniego miesiąca. Tow. Wujec dawno już przekroczył 400 proc. normy, tow. Plich wykonuje 500 proc. normy, a Kaczmarek osiąga 462 proc. Na przykład nieprzemysłany horoskopom spośród wszystkich fabryk Cegielskiego, tocznia uzyskała pierwsze miejsce w ogólnym współzawodnictwie. PRAWIE 100 ROBOTNIKÓW WYKONUJE PONAD 200 PROC.

Gdy tow. Kasprzak wstąpił na fabrykę, a było to przed rokiem zarabiał on 8—9 tysięcy miesięcznie. Obecnie, dzięki zwiększonej wydajności, dochodzi do 36 tysięcy, a może i więcej, bo nie mówi wyraźnie. A wraz z premią otrzymał on w zeszłym miesiącu — 40 tys. zł. Zresztą sam Łykowski zarabia przeciętnie 35 tys. złotych miesięcznie.

Gdy przed paroma miesiącami od wiedziałem piękną wille, w której mieszka tow. Zieliński na Śląsku, wiedziałem już ile wysiłku Miejski Komitet Partii włożył, aby Zieliński otrzymał do mieszkania. Czulem tę atmosferę opieki i starań, jaka ota czała jego osobę. Obserwowałem, jak pakował się i wyjeżdżał na urlop do Czechosłowacji, do jednego z domów zdrowotnych. Twierdzą, że o wyjazd ten postarał się Związek Zawodowy Górników.

I teraz, gdy śledzę w klasnym, zawałonym rzeczami i przedmiotami pokoju na piątym piętrze przy ul. Krzyżowej w Poznaniu, gdy dowiaduję się, że Łykowski wraz ze swoją młodą żoną mieszkał to u swojej matki na piątym piętrze w jednym pokoju z siostrą, to gdzieś w piwnicy u swojej teściowej — myślę i zastanawiam się nad tym, czym w ciągu ostatniego półroczu zajmowała się Rada Zakładowa H. Cegielskiego?...

MARIAN NIEW

LEGENDY I FAKTY O POLITYCE WATYKANU WOBEC POLSKI SŁÓW KILKA

wowitej (zaborczej) władzy — Polaków? Historii z przysięgą na wierność Mikołajowi II-mu i ofiarowaniem przez wiernych parafian stryczka na szyję pewnemu arcybiskupowi polskiemu?

GRZECH ŚMIERTELNY

Biedni polscy katolicy nie rozumieli wówczas bardzo prostej rzeczy. Oto stali się winni niewybaczalnych „grzechów”: na skutek odmiennego układu politycznego przestali być Watykanowi potrzebni jako „antimurale Christianitatis” i, co znacznie gorsze, byli — słabsi. To drugie zwłaszcza jest nie do darowania, i parafrazując znany paradoks Oskara Wilde’a, można śmiało powiedzieć, że w oczach Watykanu „słabość nie jest grzechem. To znacznie gorzej”. Siła natomiast, realna siła ziemską i doczesną znajduje zawsze pełne zrozumienie Watykanu i jego dyplomacji.

„Pomiotem diabelskim” nazywał generała republikańskich wojsk francuskich Bonaparte’a papież Pius VI-ty, popierając ze wszystkich sił feudalną Austrię. Nie przeszkodziło mu to jednak w zawarciu z tymże „pomiotem” pokoju (1797), gdy Bonaparte zagroził zajęciem posiadłości Państwa Kościelnego, jak nie przeszkodziło później (rok 1804) w osobistym koronowaniu i pomazaniu Napoleona na cesarza Francji, który i wówczas nazywał księży pogardliwie „le putraillie”.

Papież Pius X-ty przez swego sekretarza stanu wyrażał żal w przeddzień wybuchu wojny światowej (1914 — 1918), że Austro — Węgry, „nie ukazały jeszcze” swego niebezpiecznego sąsiada (Serbii). Jego następcą, Benedykt XV-ty w r. 1917 wystosował orędzie do naczelników państw walczących, w którym m. in. proponował wzięcie do Austro — Węgier b. zaboru rosyjskiego. Współautorem tego orędzia był ówczesny sekretarz stanu, Pacelli, który jako papież w r. 1944-ym zapewnia oficerów polskich, „że nie wątpił w zmartwychwstanie Polski”.

„WSZYSTKO BĘDZIE DOBRZE”

Niemniej jednak, znacznie słabiej był widoczny o tym przekonany w r. 1939, gdy (po upadku Warszawy) w przemówieniu do Polaków w Rzymie wyraża tylko przeświadczenie, że: „WSZYSTKO BĘDZIE DOBRZE” (pod rządami faszystów hitlerowskiego).

„CHEMY NAWET WIERZYĆ, ŻE WASZE ŻYCIE RELIGIJNE BĘDZIE SIĘ MOGŁO NADAL BUDOWAĆ I GŁĘBOKO ROZWIJAĆ ZĘBZIECIE NA NOWO ODPRAWIAĆ SWE NABOŻENSTWA”. Natomiast inne nasze polskie sprawy (poza odprawianiem nabożeństwa pod przemocą szalejących morderców hitlerowskich), są ujęte w liście papieckim do arcybiskupa Sapiehy (r. 1940) nieco dziwnie. Po przestrożce „by nie zabrakło wam cierpliwości”, papież

nakazuje „Oprzeć wiarę na miłości, która nie umie oddawać krzywdy za krzywdę, gotowa w s z y s t k i m do brze żyć z y c i e m i d e b r z e c z y n i e m”, a okupację hitlerowską nazywa „uciskami, których w zamiarach Boga i z dopuszczenia Bożego” doznajemy.

Jeżeli tyle tylko miał do powiedzenia polskiej ludności katolickiej jej najwyższy pasterz urzędujący w murach Watykanu, czyż należy się dziwić, że jeszcze dosadniej i wyraźniej sprawy te ujął ówczesny (i obecny) biskup kielecki Czesław Kaczmarek w liście pasterskim z maja 1940 r.:

„Władze niemieckie zgodnie z obietnicą zastawiły nam swobodę w życiu kościelnym i religijnym... Wzywam was, abyście nasamprzód wierni świętym przykazaniom Boga i Kościoła okazali się posłusznymi względem władz administracyjnych we wszystkim, co się nie sprzeciwia sumieniu katolickiemu... W społeczeństwie musi być porządek i ład... Nie wolno nam nakłaniać ucha na podżępy ludzi podejrzanych, gdyby usiłowali wciągnąć społeczeństwo na szes, zwłaszcza młodzi do nieobliczalnej konspiracyjnej akcji...”.

Tak te sprawy rozumiał i takie wnioski czerpał z orędzi papieckich polski biskup ks. Kaczmarek. Na tym przykładzie widzimy, jak wyglądają „zle informację Watykanu”. Czytamy bowiem w pewnych pismach, że „daleki” papież „był źle poinformowany”. Ale chyba biskup Kaczmarek w owych straszliwych dla ludności polskiej czasach był na miejscu, był — lepiej informowany?

H. Ord.

GEORGES COGNIOT

Członek KC Francuskiej Partii Komunistycznej
Redaktor Naczelny „Humanite”

KRYZYS FRANCUSKI

Zamieszczamy poniżej artykuł wybitnego publicysty i działacza Francuskiej Partii Komunistycznej napisany specjalnie dla naszej gazety.

14 września nowy rząd francuski pod przewodnictwem Henri Queuille'a uzyskał wotum zaufania od Zgromadzenia Narodowego. Cała Francja jednak zdawała sobie od razu sprawę, że ten sukces parlamentarny nie rozwiązuje bynajmniej problemu, że wszystkie zagadnienia wysuną się wkrótce na nowo i to w formach jeszcze ostrzejszych.

Istotnie, powierzenie się i długotrwałość kryzysów rządowych we Francji w ciągu bieżącego lata świadczą, że nie chodzi tu o normalną rekonstrukcję rządu. Chodzi tu o głębię kryzysu politycznego, jaki przeżywa obecnie Francja. Jak to się dzieje, że kryzys rządowy ciągnie się w istocie rzeczy bez przerwy od 19 lipca aż do 14 września i że nawet w tej chwili przeważający jest tylko pozornie?

Przyczyna leży w tym, że koła rządzące, wprężone w służbę imperializmu amerykańskiego, prowadzą z uporem politykę sprzeczną z interesami klasy robotniczej i całego ludu, ale napotykają przy tym na resną opór mas. Stąd się biorą wszystkie trudności na jakie natrafiają.

Krótkotrwały triumf reakcji

4 maja 1947 r. usunięto z rządu komunistów na rozkaz wojennych milionerów amerykańskich; „trzecia siła” święciła swój triumf wśród tej ciężkiej klęski suwerenności i niepodległości Francji.

Od tego czasu sytuacja zmieniała się radykalnie. Na płaszczyźnie międzynarodowej, Związek Radziecki, zdecydowany obrońca pokoju, uzyskał jeszcze bardziej na sile i poważaniu. We Francji wysiłki robotników i komunistów na cele przyczyniły się do zmiany nastrojów mas i do zupełnie odmiennego ukształtowania się sytuacji w polityce wewnętrznej. Nie stychać już było triumfalnych wypowiedzi z maja i listopada 1947 r. W obrotach „trzeciej siły” rozległy się jedynie narzekania, gdyż nie można już więcej rozwiązywać swoich trudności kosztem komunistów. I tak 19 lipca upadł gabinet Schumana.

Prawica tworzy rząd „silnej ręki”

Wobec tej sytuacji reakcja postawiona w sprawie rządu „silnej ręki”, aby stawić czoło ruchowi ludowemu; skład rządu miał gwarantować jego trwałość. Reakcja umieszcza więc w rządzie swoich najpewniejszych przedstawieli. W ten sposób pojawił się jako minister skarbu i spraw gospodarczych, jeden z najbardziej zmie-

nawidzonych przez lud polityków: Paul Reynaud. To on w roku 1938, przez swoje antyspołeczne dekryty, przeprowadzał politykę monarchijską na płaszczyźnie spraw wewnętrznych, przez tłumaczył sens klasowej polityki monarchijskiej na agresję przeciwko francuskiemu proletariatu. To on, jako premier w roku 1940, powołał do władzy Petaina i stał się w ten sposób grabieżcem niepodległości narodowej i ustroju republikańskiego.

Klasa robotnicza natychmiast podniosła się przeciwko niemu, tym bardziej, że zaledwie został ponownie ministrem, oświadczył natychmiast „plan” polegający na ostrej walce przeciwko poziomowi płac robotniczych, przeciwko utrzymaniu znacjonalizowanych przedsiębiorstw, przeciwko instytucjom ubezpieczeń społecznych itd., uciekając się przy tym wszystkim, podobnie jak w roku 1938, do antydemokratycznej procedury dekretowej.

Alle klasa robotnicza nie była osamotniona w swym oburzeniu. Szerokie warstwy ludu, a zwłaszcza byli członkowie Ruchu Oporu, dawali również wyraz swemu niezadowoleniu. Na wet organ pewnej grupy katolickiej, dalekiej oczywiście od komunizmu, „La Jeune Republique” ostro napiętnował nowego ministra skarbu i jego politykę.

Gabinet Andre Marie był pupilkami Leona Bluma, nawołującego w prasie SFIO do rozszerzenia koalicji rządowej aż do otwarcia reakcyjnych grup, aż do bezpośrednich i jawnych przedstawicieli wielkiego kapitału.

Nacisk mas zmusza reakcję do cofnięcia się

W miesiąc zaledwie po utworzeniu, dnia 28 sierpnia padł ten rząd „silnej ręki” pod uderzeniami mas, w tej liczbie również robotników socjalistycznych, których nacisk zmusił ministrów z SFIO do opuszczenia pupilka Leona Bluma, gdy poczynił rządu stały się już zbyt kompromitujące.

Od tej chwili prawicowi socjaliści usiłują — zresztą napróżno — odzyskać swój wpływ na masy ludowe głęboko oburzone ich dotychczasową polityką.

Robotnicy socjalistyczni dali się przekonać swoim komunistycznym towarzyszom pracy, że niebezpieczeństwo jest groźne. Stworzyli wspólnie wielki ruch masowy, który rozbił małżeństwo Bluma z Reynaud. Liczne były wystąpienia z partii socjalistycznej, występowali nawet deputowani. W socjalistycznej organizacji partyjnej okręgu Arras, a więc w okręgu wyborczym sekretarza generalnego partii Guy Molleta, 230 członków, tzn. jedna trzecia zapisanych do partii, nie podjęła legitymacji partyjnych na rok 1948. Pojawienie się na arenie publicznej polityka, który patronował kiedyś Petainowi dowiodło zupełnie wyraźnie kłamliwość haśle „walki na dwóch frontach”. Kierownictwo partii socjalistycznej musiało więc przed ponowną kapitulacją stworzyć chociażby pozór walki z otwartą reakcją.

W tych dniach wszędzie niemal dokonywała się samorzutnie jedność działania; całe stronicie „Humanite” wypełnione były wiadomościami o wspólnych akcjach — często w po-

staci wielkich strajków — robotników, urzędników, techników, komunistów, socjalistów i katolików. Kierownictwo rozłamowej grupy związkowej „Force Ouvriere” zmuszone było przyłączyć się do stanowiska CGT w sprawie minimum egzystencji i to samo uczynić musiały chrześcijańskie związki zawodowe. W niektórych okolicach wrzenie przeniosło się na wieś i poczęły napływać doniesienia o strajkach wśród robotników rolnych. Masy zrozumiały, że ich akcja jest w stanie zdecydować o losie rządu.

Walka o utrzymanie niepodległości — wciąż związana z walką o poziom życia

Nawet najbardziej zaprzędani burżuazyjni dziennikarze musieli stwierdzić niepowodzenie wielkiego planu, którego realizacja wydawała im się w listopadzie ubiegłego roku bliska i pewna — planu oderwania klasy robotniczej od partii komunistycznej oraz izolowania partii komunistycznej. Musieli przyznać, że reakcji nie udało się zadać pożądanego ciosu klasie robotniczej; że robotnicy ponownie nawiązali węzły jedności zerwane przez rozłamowców; że wyrwa spowodowana przez rozłam w ruchu związkowym znikła już po kilku miesiącach, podczas gdy dawniejsze rozłamy trwały przez całe lata; że ruch polityczny mas ludowych nabral znowu rozmachu. Dziennikarze ci stwierdzili musieli również, że socjaliści bardzo drogo zapłacili za swój antykomunizm, tracąc znaczną część swoich wpływów. Wtedy to SFIO na krótko próbuje grać rolę partii „opozycyjnej”, ale pod naciskiem reakcji blumiści głosują za uściśnięciem w rządzie.

Na ten sam okres mniej więcej przypadły żądania Amerykanów ośnośnie pozbowania Francji resztek jej praw do reparacji oraz przyznania drugiej części kredytów marshallowskich Niemcom zachodnim. Fakt ten uaoznacznił szerokim warstwom ludności francuskiej to, czego przed kilkoma tygodniami nie odczuwały może tak wyraźnie: mianowicie bezpośrednie powiązanie wszystkich problemów życia francuskiego z podstawową walką o niepodległość narodową, z walką przeciwko marshallizacji kraju.

Tak więc w dniach 3 i 7 września dwukrotnie upadły rządy Roberta Schumana. Rozpoczął się trzeci kryzys rządowy w ciągu 7 tygodni. Radykal Queuille, stary polityk, który był już 22 razy ministrem powołany został przez prezydenta republiki na premiera.

Kryzys ustrojowy trwa

Całe doświadczenie ubiegłych dwóch miesięcy wskazuje na nietrwałość sto sunków politycznych w dzisiejszej Francji.

Reakcja zgrupowana dookoła de Gaulle'a wymaga wysiłki. Chciałaby ona przeszkodzić klasie robotniczej i demokracji kontynuowanie i akcentowanie oporu wobec działalności partii proamerykańskiej. O ile w ciągu ubiegłych dwóch miesięcy francuska opinia publiczna okazywała dość dużą obojętność wobec de Gaulle'a, o tyle cała prasa amerykańska i reakcyjna prasa angielska czynią mu przez cały czas hałaśliwą reklamę. Jeśli chodzi o niego samego, to obawiając się gwałtownej atmosfery Paryża i burzliwych nastrojów strajkowych, wolał zająć się objazdem propagandowym w możliwie największej odległości od stolicy co zresztą nie uratowało go

od wygwizdania przez własnych słuchaczy w licznych miastach.

Działalność de Gaulle'a nie przyczynia się do uspokojenia obaw reakcji i neofaszystów po tak poważnej klęsce wielkiego kapitału, jaką było usunięcie się Paula Reynaud z rządu. Sytuacja de Gaulle'a jest bardzo ciężka.

Świat pracy i demokracja wykazują nie mniej zrozumienia dla sytuacji, niż reakcja. Wiedza ona, że obowiązkiem ich jest zgromadzenie możliwie największych sił po to, by móc zagrozić drogę neofaszystom.

Są one w pełni świadome, że — jak powiada odezwa partii komunistycznej z dnia 9 września — wybiła godzina decyzji.

Albo losy Francji pójdą w kierunku pożądanym przez klasę robotniczą i lud, w kierunku obrony ojczyzny, w kierunku przekształcenia ustroju gospodarczego, politycznego i społecznego w myśl programu Rady Narodowej Ruchu Oporu (z czasów okupacji).

Albo też potoczą się one, pod wpływem de Gaulle'a, ku katastrofie narodowej i nowej wojnie.

Czy to pierwsze rozwiązanie jest realnie możliwe? Oczywiście, że jest, i to w wysokim stopniu, ponieważ jego urzeczywistnienie zależy jedynie od dalszej konsolidacji i rozszerzenia owej jedności sił świata pracy i demokracji, która poczyniła tak szybkie postępy w ostatnich tygodniach.

Tylko rząd jednolity demokratycznej potrafi ocalić Francję

Warunkiem ocalenia Francji jest utworzenie rządu jednolity demokratycznej. Masy ludowe nie uważają tego hasła za jakiś frazes propagandowy, ale za realną perspektywę polityczną. Hasło to wysuwane jest przy wszystkich manifestacjach, podczas wszystkich strajków. Masy ludowe zdecydowane są przyspieszyć pod wpływem swego nacisku proces różniczkowania się, który rozpoczął się wewnątrz wszystkich niemal ugrupowań politycznych i ich frakcji parlamentarnych.

Przejawem tego procesu jest stanowisko niektórych deputowanych z różnych partii, którzy wchodzą się lub wzrost nie chcą głosować przeciwko ministrom w toku debaty Zgromadzenia Narodowego (np. w sprawie kredytów wojskowych, świętego nauuczania, pełnomocnictw dla rządu itd.). Maurice Thorez zwrócił się z uroczystym wezwaniem do wszystkich partii i frakcji bez względu na przynależność partyjną. Komuniści domagają się w działaniu w rządzie jednolity demokratycznej na warunkach, które by zapewniły im, jako największej partii w kraju, należne stanowisko, a zarazem zagwarantowały narodowi faktyczną zmianę ogólnej linii politycznej oraz zaprzestanie marshallizacji na rzecz obrony niezapowiedzianej kraj.

Na pewno nastąpią we Francji wkrótce nowe kryzysy rządowe. Będą one jednak w coraz mniejszym stopniu zwykłymi epizodami parlamentarnymi. Natomiast w coraz większym stopniu będą one wyrazem kontrastu między wola mas ludowych a polityką marshallowskich kół rządzących. Neofaszyści spróbują uchwylić władzę. Walka klas zaostriżę się. Tem po wydarzeń przyspieszy się. Na posiedzeniu z dnia 31 sierpnia Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej wezwał ustami Maurice'a Thoreza całą partię, by okazała się zdolna do ocalenia klasy robotniczej, ojczyzny, demokracji i pokoju.

J. MIROW

DONIOSŁY KROK RZĄDU RADZIECKIEGO

Korespondencja własna z Moskwy

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR powzięło uchwałę ewakuacji wojsk radzieckich z Korei. Ewakuacja wojsk ma się rozpocząć w drugiej połowie października i zakończyć się nie później, niż 1 stycznia 1949 r.

Trzy lata minęły od chwili, gdy wojska radzieckie, rozbiwszy wojska japońskie, przyniosły wyzwolenie narodowi koreańskiemu. W miesiąc później do Korei wkroczyły również, na podstawie umowy międzynarodowej, wojska Stanów Zjednoczonych. 38 równoleżnik rozdzielił Koreę na dwie strefy okupacyjne, radziecką i amerykańską. W wyniku tego faktu imperialiści amerykańscy pozbawili wolności i niezależności połowę narodu koreańskiego, zamieszkującą południową część kraju.

W radzieckiej strefie okupacyjnej demokratyczne organizacje koreańskie rozwijały szeroką działalność. Przeprowadzono reformę rolną, w której wyniku odebrano japońskim najemcom, obszarom koreańskim, bogaczom wiejskim, zdrajcom narodu koreańskiego ponad milion hektarów ziemi. Ziemię tę podzielono między 725 tys. robotników rolnych, chłopów bezrolnych i małorolnych. Znacjonalizowano przedsiębiorstwa przemysłowe, banki, transport i łączność, stanowiące własność japońskich kolonizatorów i zdrajców narodu koreańskiego. Wprowadzono 8-godzinny dzień pracy, zakaz pracy dzieci, rozbudowano ustawodawstwo społeczne i ochronę pracy. Dzięki reformie walutowej ludność otrzymała pełnowartościowy pieniądź. Cała Korea północna pokryła się siecią szkół. Naród, który ugiął się pod ciężarem japońskiego ucisku kolonialnego, który żył w nędzy, zasnął wolnością i po raz pierwszy w swej historii wszedł na drogę prawdziwego rozwoju politycznego, ekonomicznego i kulturalnego.

Inaczej rozwinęły się wypadki na południu od 38 równoleżnika, gdzie przebywają wojska okupacyjne amerykańskich imperialistów. Reformy rolnej na tym terenie nie przeprowadzono. Przedsiębiorstwa, które dawniej należały do najemców japońskich, przeszły w ręce imperialistów amerykańskich. Organizacje demokratyczne są prześladowane. Gospodarka narodowa sacza się po równi pochyłej, bezrobocie przybrało katastrofalne rozmiary. Według oficjalnych danych, ogłoszonych w grudniu ubiegłego roku, znajdowało się w południowej Korei do 2 i pół miliona bezrobotnych. Okrutne represje spadają na wszystkich, którzy bronią wolności i niezależności narodu. W czasie strajku generalnego w październiku 1946 roku, zabito 50 ludzi, rannono ponad 1.200, a ponad 12.000 koreańczyków zostało aresztowanych. Pod koniec 1947 roku ponad 26.000 patriotów koreańskich znajdowało się w 18 wzięciach południowej Korei. Cyfra ta przewyższa liczbę aresztowanych w czasie panowania japońskiego, kiedy to w 1942 roku aresztowanych było 23.000 osób. Nieludzki ucisk kolonialny, eksploatacja i samowola obszarników i urzędników, są

dza ludności, praca niewolnicza, rłksz — wszystko to co charakteryzowało Koreę w okresie panowania imperialistów japońskich zachowało się po dzień dzisiejszy w Korei południowej. Z tą różnicą, że na miejsce japońskich kolonizatorów przyszli amerykańscy okupanci.

Rząd radziecki nieustannie domaga się uznania prawa narodu koreańskiego do niezależnego bytu państwowego. Amerykańscy imperialiści przeciwstawiali się temu żądaniu, dążąc do zachowania rządów reakcyjnych w Korei. Boją się oni demokracji koreańskiej. Nie chcą rezygnować ze źródeł zysków, jakim jest dla nich Korea południowa. Wreszcie — okoliczność szczególnie ważna dla imperialistów amerykańskich: budują oni w południowej Korei porty lotnicze i drogi strategiczne, usiłując przekształcić ten kraj w bazę wojenną przeciwko Związkowi Radzieckiemu i demokratycznym siłom narodu chińskiego.

Uznając konieczność sprawiedliwego rozwiązania problemu Korei w interesach ludności i w interesach pokoju, rząd radziecki wystąpił jeszcze przed rokiem, we wrześniu 1947 roku z wnioskiem o jednoczesną ewakuację wojsk radzieckich i amerykańskich z Korei. Amerykanie nie zgodzili się na ten prosty i uczciwy wniosek i wstąpili na drogę wiodącą do rozczłonkowania Korei.

Pod bezpośrednim naciskiem władz amerykańskich przeprowadzono w południowej Korei „wybory” do tzw. Zgromadzenia Narodowego. Wybory te były aktem gwałtu wobec narodu koreańskiego, ludność zobjektowała je. Do „Zgromadzenia Narodowego” weszło 84 obszarników, 32 wielkich kapitalistów, 23 urzędników projapońskich, nie wszedł natomiast ani jeden robotnik, ani jeden chłop czy działacz postępowy. Utworzono „rząd”, na czele którego stanęli agenci amerykańscy, zaciękli reakcyjniści, zienawidzeni przez cały naród koreański.

Lud Korei wykazał jednak, że nie zamierza się godzić z amerykańską polityką. W końcu czerwca i początku lipca br. odbyła się w północnej Korei narada kierowników partii politycznych i organizacji społecznych. Narada przyjęła uchwałę o przeprowadzeniu w całej Korei wyborów do Zgromadzenia Narodowego. Wybory odbyły się 25 sierpnia. Wzięło w nich udział 39,97 proc. wyborców w Korei północnej i — wbrew oporowi władz amerykańskich — 77,48 proc. wyborców w Korei południowej. Zgromadzenie Narodowe, reprezentujące wolę obywateli większości ludności, utworzyło rząd ludowy i zwróciło się do Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych Ameryki z prośbą o jednoczesne wycofanie wojsk okupacyjnych.

Decyzja radziecka o wycofaniu wojsk z Korei posiada ogromne znaczenie, wykraczające daleko poza granice tego kraju. Pokazuje ona raz jeszcze, jakie są zasady polityki zagranicznej Związku Radzieckiego. ZSRR do magali się w Radzie Bezpieczeństwa i w Zgromadzeniu Generalnym ONZ wycofania przez wszystkie państwa wojsk z terytoriów krajów sojusznicznych. Wojska amerykańskie i angielskie w dalszym ciągu gospondują w Grecji. Imperialiści brytyjscy nie chcą opuścić Egiptu i Palestyny. Wojska amerykańskie znajdują się w Chinach. Przykładów takich można przytoczyć więcej. Jest rzeczą charakterystyczną, że obecnie wojsk amerykańskich i angielskich w Grecji i w Chinach jest główną przyczyną działań wojennych, prowadzonych przez elementy reakcyjne przeciwko masom ludowym. Rząd ZSRR nie utrzymuje wojsk w krajach sojusznicznych. Rząd radziecki stoi na stanowisku, że po utworzeniu rządu ogólnoniemieckiego i w rok po podpisaniu traktatu pokojowego, wojska okupacyjne winny być ewakuowane również i z Niemiec. Rząd radziecki postępuje jako przyjaciel narodów, gdy natomiast imperialiści amerykańscy i brytyjscy działają jako wrogowie narodów.

Decyzja rządu radzieckiego jest ważnym wydarzeniem historycznym, mającym olbrzymie znaczenie międzynarodowe. Odpowiada ona interesom nie tylko narodu koreańskiego, lecz wszystkich narodów walczących, ze Związkiem Radzieckim na czele — o trwały pokój i demokrację.

H. Leckl

POWSTANIE W BIRMIE

Od stycznia br. Birma, ongiś kolonia angielska, jest państwem niepodległym, właściwie należałoby powiedzieć — formalnie niepodległym. W istocie bowiem gospodarka młodej republiki jest do tego stopnia uzależniona od brytyjskiego wielkiego kapitału, że niezawisłość państwa jest czynnikiem fraszem. Labourystowski rząd premiera Attleea nie potrafił wprowadzić wymagań się przed realizacją obietnicy uznania suwerenności Birmy, obietnicy, pochodzącej z okresu najcięższych walk z Japonczykami — umiał jednak zmusić rękoma „socjalistyczny” rząd birmański premiera Thakina-Nu do podpisania wprost wasalnego układu finansowo-gospodarczego.

Układ ten zabezpieczył kapitalistom brytyjskim dotychczasowe, nieograniczone prawie, władztwo nad bogactwami naturalnymi Birmy, w szczególności nad naftą birmańską i ogromnymi lasami. Przede wszystkim jednak zastrzegł sobie — na wypadek nieocjonalizacji brytyjskiej własności — wypłatę wysokiego odszkodowania. To zastrzeżenie było o tyle istotne, że birmański program niepodległościowy, akceptowany przez wszystkie ugrupowania polityczne — domagał się rzeczywistego unarodowienia kapitału i bogactwa narodowego, znajdującego się, z nieznacznymi wyjątkami, w rękach

cudzoziemców, w lwiej części — Brytyjczyków.

Birma jest — mimo swe wielkie bogactwa naturalne — krajem wyjątkowej biedoty. Przeważająca większość narodu — za przewodnictwem partii komunistycznej — oczekiwała i domagała się wywłaszczenia cudzoziemskich wyzyskiwaczy, którzy w okresie kolonialnej zależności Birmy od korony angielskiej — wyciskali z nieszczęśliwego kraju fantastyczne zyski.

Rząd Thakina-Nu nie mógł przejść mimo pragnień mas ludowych i rozpoczął — w bardzo zresztą skromnych rozmiarach — akcję nacjonalizacji, biorąc zarazem na siebie ogromny ciężar odszkodowań. Wycofało to spontanicznych oducch sprzeciwu w różnych częściach kraju.

Nawet nie bardzo uświadomieni chłopcy, którzy robotniczy rozumieją, że młoda republika jest zbyt słaba finansowo, by poddać wygórowanym odszkodowaniom, jakich żądają kapitaliści brytyjscy. Ciężar odszkodowań spadłby bowiem na masy pracujące, których i tak niski poziom życiowy obniżyłby się katastrofalnie.

Rozpoczął się więc strajki protestacyjne, wypróbowana i zwykła broń ludu pracującego. Thakin-Nu uciekł się do równie wypróbowanego przez wszystkie stłki reakcjonistów środka — użył

policji i wojska, szkolonych przez instruktorów brytyjskich. Rychło jednak okazało się, że birmańscy chłopcy i robotnicy nie zapomnieli doświadczeń, nabytych w wyzwoleniczych walkach z Japonczykami. Siły rządowe doznały poważnych porażek, przy czym część ich przeszła na stronę powstańców.

Thakin-Nu — zaskoczony oporem — spróbował innej drogi: z końcem maja br. wystąpił z proklamacją, pełną frazeologii socjalistycznej, w której przyrzekał nielewy realizację w Birmie komunizmu. Jednakże masy pracujące nie dały wiary tym głośliwym deklaracjom, których oszańczeni cel rychło ujawnił sam Thakin-Nu, „wyjaśniając” w połowie czerwca, że proklamacja majowa w niczym nie uchybia układowi birmańsko - brytyjskiemu, który pozostaje w mocy.

Niezawodnie Thakin-Nu wziął pod uwagę wzmoczone represje brytyjskie na półwyspie malajskim, graniczącym z Birmą. Wysłany z tego pochopy wniosek, że angielscy labourzyści, rozprawiający się krwawo z wywołanym ruchem malajskim — pomogą zbrojnie i jemu w walce przeciw ludowi birmańskiemu. Okazało się jednak, że nawet napływające z metropolii posiłki nie są dość silne, aby złamać opór Malajów. Z drugiej zaś strony powstańcy birmańscy odnieśli tak znaczne sukcesy, że rząd Thakina-Nu

musiał ogłosić stan wojenny „ze względu na niebezpieczną sytuację, w jakiej kraj się znajduje”.

Na razie zawiodły rachuby sprytnego premiera. Powstanie rozlewa się coraz szerszą falą i podchodzi prawie aż do bram Rangunu, siedziby rządu. Trudno jednak przypuścić, by angielscy „socjaliści” nie zatroszczyli się o birmańskiego premiera, który z takim zrozumieniem ochrania interesy angielskich finansistów.

Sprawa gotowa się jednak nieco skomplikować, bo widocznie zniecierpliwiony powolnością Anglików rząd Thakina-Nu — jak pociąg agencja United Press — miał poinformować Stany Zjednoczone, że chętnie przyjąłby ich pomoc w stłumieniu powstania.

Możliwe, że świat niebawem będzie miał nowe widowisko: wyścig i rywalizację obu „wielkich demokracji zachodu” w niesieniu „pomocy” reakcyjnemu rządowi Birmy w walce z całym prawie własnym narodem.

Uczy nas jednak przykład Chin, Malajów, Indonezji, Wietnamu, że dziś nie łatwo złamać powstanie nawet kolonialnego, czy półkolonialnego narodu, który walczy o niezawisłość i demokrację. Nie udało się to do tej pory najpotężniejszemu państwu imperialistycznym świata.



„SPIRYTUALIŚCI”

Wrocławski Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju nie przypadał, rzecz jasna, do gustu wstecznikom i obskurantom, którzy intelekt mają w pogardzie, a mowę wolą o wojnie, niż o pokoju. Oprócz licznych wypadków prasy reakcyjnej przeciwko Kongresowi i jego uchwałom, próbowano tu i ówdzie organizować jakies „kongresy” konkurencyjne, których jedynym celem miało być pomniejszenie znaczenia wielkiego zjazdu wrocławskiego.

Taką właśnie imprezę urządzono w Londynie pod nazwą „KONGRES SPIRYTUALISTÓW” z inicjatywy i z biogłosławieniem dość tajemniczych czynników. O składzie i o duchu tego „kongresu” doskonale zaświadczyć może incydent, jaki zaszedł w toku obrad pp. „spirytualistów”.

Gdy przewodnicząca tego zgromadzenia, niejaką pani Frennd, zabrała się do tłumaczenia referatu, adresowanego na „kongres” przez pewnego niemieckiego „spirytualistę”, zerwał się ze swych miejsc dwaj uczestnicy obrad — młodzi Niemcy, krzyżując: „jakim prawem ta Żydówka występuje tutaj w imieniu państwa niemieckiego...”

Wśród powstałego tumultu, pani Frennd zdołała wyjaśnić że awanturę ci są... Jęćkami wojennymi, zaproszonymi przez organizatorów „kongresu”, po czym wyraża ubolewanie, że w taki właśnie skandaliczny sposób odwiedzili Niemcy połączony z Wrocławia. Tłumaczy to polekąd ich zły humor i — wyrażając się delikatnie — „porywczosć”. Awanturka drobna, lecz bardzo charakterystyczna. Dowodzi ona jakimi ludźmi i jakimi sposobami postępują się ci, którzy chętnieby zbagatelizować i podważyć wielkie dzieło międzynarodowego porozumienia pracowników nauki i sztuki, zapoczątkowane z takim sukcesem we Wrocławiu.

B. D.

DUMA CZĘSTOCHOWY

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Ulica Narutowicza w Częstochowie — to jedna z najdłuższych ulic w tym mieście. Brniemy niestrudzenie w kuru i kilkunastostopniowym upale do jej końca, gdzie już zdążyła widnieć długi szereg budynków, a napis u bramy wejściowej: „PZPW Nr 8” (dawn. „Union Textile”) wywołuje westchnienie ulgi: — Nareszcie jesteśmy u celu!

Kierownik personalny zakładów — tow. Janik i jego zastępca tow. Pabich z miejsca zasypują nas potokiem słów. Bo rzeczywistość jest o czymś obojętna i czym się chlubić! Nie dziwny się wcale, że z taką dumą mówią o produkcji wykonywanej stale w przeszło 115 procentach, o pracy robotników i całym, jakże intensywnym życiu fabryki.

GÓRA KOBIECY!
Państwowe Zakł. Przem. Wełnianego Nr 8 w Częstochowie zatrudniają 2.252 robotników, w tym około 70 procent kobiet, z których większość — to praćki.

Oprócz przedziału istnieją jeszcze dwa oddziały: pralnia i czesalnia, pracujące „pełną parą” na trzy zmiany. Produkcja zakładów — to właśnie ta świetna przędza wełniana, z której fabryki bielskie wyrabają znane ze swej jakości nie tylko w kraju, ale i poza jego granicami wełny ubrania, płaszczowe, sukienkowe i inne.

— Czy istnieje współzawodnictwo między robotnikami? — pytamy.
— Czy istnieje? — na twarzy tow. Janika ukazują się uśmiech politowania na naszą naiwność, jak gdyby było to pytanie, nie wymagające odpowiedzi. — Ależ to jest zrozumiałe samo przez się, nasza fabryka należy do pierwszych, które wprowadziły współzawodnictwo. Ogółem, tak w indywidualnym, jak i w zespołowym wysiłku pracy bierze udział 1.300 osób. Interesują was prawdopodobnie wyniki, a więc proszę...

Komisja bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie

W celu podjęcia skutecznej walki o poprawę warunków pracy w rolnictwie, powołana została specjalna komisja bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie. Obejmuje ona swoim działaniem gospodarstwa, należące do Państwowych Mieruchomości Ziemskich, Państw. Zakł. Hodowli Roślin, Państw. Zakł. Chowu Koni i ZSCh.

Ustalony plan pracy na br. przewiduje zorganizowanie w rolnictwie planowej akcji bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przystosowanie jej do obecnych potrzeb i warunków.

ZMP BUDUJE Centralny Dom Młodzieży

Prace robótne i porządkowe na terenie budowy Centralnego Domu Młodzieży postępują się w szybkim tempie naprzód.

W ubiegłą niedzielę, dnia 19 bm. 150 junaków Komendy Głównej i Wojewódzkiej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” oraz kilkuset przedstawicieli poszczególnych dzielnic ZMP usunęło 110 m sześć. gruzu.

Kierownictwo budowy Centralnego Domu Młodzieży przeprowadziło ostatnio inspekcję zagrożonych domów mieszkalnych na terenie CDM, dając 38 rodzinom mieszkania zastępcze pod Warszawą i w Warszawie.

W niedzielę, dnia 28 bm. zostaną zorganizowane na terenie całej Polski imprezy sportowe i artystyczne w wykonaniu młodzieży poszczególnych kół ZMP, z których dochód przeznaczono na odbudowę Centralnego Domu Młodzieży.

W tym samym dniu przy budowie Centralnego Domu Młodzieży pracować będzie, prócz członków Związku Młodzieży Polskiej, 200 junaków „Służby Polsce”.

ILE PAPIEROSÓW wypaliliśmy w ubiegłym roku

Według wydanego ostatnio biuletynu statystycznego, Monopol Tytoniowy wyprodukował w ubiegłym roku 3.493 miliony szt. „Triumfów”, 2.895 mil. „Bałtyków”, 915 mil. „Heli”, 253 mil. „Zrywów”, 121 mil. „Zefirów”, 85 mil. „Stinków”. Łączna produkcja papierosów bezustnikowych wyniosła ok. 8.596 mil. szt., wartości ok. 29 miliardów zł. Papierosów ustnikowych wypaliliśmy w tym okresie dużo mniej, bo tylko 1.432 mil. szt., wartości 3.664 mil. zł.

przodowników, spośród których wylaliśmy kilka najlepszych: **Maina Irene**, która zajęła już kilkakrotnie czołowe miejsca w wysiłku pracy (trzy pierwsze i dwa drugie — to nie frazka) i jej „rywalki” — **Jakubiak Ewa** i **Kurpios Maria** — również kilkakrotnie zwyciężczynie we współzawodnictwie.

Nie przesadzimy, jeżeli powiemy, że z każdym tygodniem ilość przodowników pracy zwiększa się. Nie zresztą dziwnego — różnica w zarobkach wynosiła około 5 tysięcy miesięcznie. (7 — 9 tys. i 12 — 14 tys.).

„BENIAMINEK” FABRYKI

Przechadzamy przez hale fabryczne, pełne potężnych maszyn — selfaktorów przy których wśród nieustannego huków i loskotu, uwijają się, jak pracowite mrówki — robotnicy. Jest bardzo gorąco, ale zainstalowane w podłogach wentylatory doprowadzają świeże powietrze z zewnątrz.

Z halą „selfaktorową” sąsiaduje przedziałnia obrabowa. Tutaj pierwszą są: **Bączek Helena** (141,3 proc.) oraz jej koleżanki: **Grzelka Genowefa** (141,1 proc.) i **Kaźmierczak Helena** (137,9 proc.).

— Szkoda, że nie ma naszego „beniaminka” — **Irach Danieł** — wdycha oprowadzając nas tow. Janik. — Pracuje ona na drugą zmianę. Po myślicie: osiemnastoletnia dziewczyna, zatrudniona u nas już trzy lata, jest stale produkującą, wyrabia aż 180 procent normy i... żali się dyrekcji, że „maszyna dla niej za wolno pracuje”. Zupełnie zrozumiałe jest wobec tego, że Irach Danieł otacza ją taką sympatią i uznaniem. Ale uznanie dyrektora, Komitetów Fabrycznych PPR

i PPS oraz Rady Zakładowej w stosunku do tych, którzy swą pracą na nie zasłużyli, nie ujawnia się jedynie w słowach. Robotnicy Zakładów Nr 8 za swą dyscyplinę (opóźnień niesprawiedliwych i nieobecności prawie nie ma, kradzieże nie istnieją), i wydatność w pracy otrzymują pełną rekompensatę.

WYGODNE I LUKSUSOWE MIESZKANIA

— W ubiegłym roku oddaliśmy robotnikom dwa bloki mieszkalne na 24 rodziny o jasnych, wygodnych, dwu i trzy izbowych pomieszczeniach. W najbliższych miesiącach przeprowadzimy budowę następnych mieszkań dla takiej samej ilości rodzin. O dzieci na tych pracowników dbamy nie mniej, niż o nich samych. W bieżącym roku dzieci od lat 7 do 15 wysłaliśmy na kolonie w Lubieńcu.

Na pierwszym piętrze oddzielnego budynku znajdują się duża, ładna świetlica, zaopatrzona w gry towarzyskie, łącznie z tenisem stołowym. Ambitni robotnicy i kierownicy planują przy wybudowaniu jeszcze większej i nowocześnie urządzonej świetlicy. Ogłędamy bogatą bibliotekę, której „obrot” wynosi kilkadziesiąt tomów miesięcznie...

PARK CZY FABRYKA?..

Wokół niewielkiej fontanny, na ławkach odpoczywają po dniu pracy robotnicy. Znajdujemy się w ładnie utrzymanym ogrodzie kwiatowym, od danym do użytku pracowników. Młjamy oszklone inspeksy, ogródki i działki robotników, widzimy zagony warzyw, których zbiory nabywają robotnicy po cenach wielokrotnie niższych od cen rynkowych.

Wielki stadion sportowy jest przed

miotem słusznej dumy „unionowców”. Na nim to, istniejący przy baryce klub sportowy „Victoria” przeprowadza w dni wolne od pracy swoje treningi. „Victoria”, licząca obecnie 500 członków, ma chlubną kartę w historii polskiego sportu robotniczego. Porczyki, odznaczenia i puchary, świadczą o zwycięstwach wszystkich niemal sekcji klubu.

I tu, jak i we wszystkich przejawach życia fabryki planuje się wiele. A więc: wybudowanie toru kolarskiego, bieżni, poszerzenie całego stadionu — to inwestycje, które będą realizowane w przyszłym roku.

Dlaczego poświęciliśmy tyle miejsca rzeczom, tak mało, zdawało by się, ważnym dla produkcji? Dlatego, że

nie wystarczy zorganizować życie samą pracą w fabryce (jak to ma miejsce w wielu innych zakładach włókienniczych), nie wystarczy dać robotnikowi warsztat i narzędzia za trud, trzeba iść za przykładem PZPW Nr 8 w Częstochowie, t. zn. starać się uprzyjemnić pracownikom czas poza godzinami pracy, udostępnić im zasłużony wypoczynek, rozrywki sportowe i w miarę możności tańsze artykuły żywnościowe.

Tym wszystkim śmiało może poszczycić się „Union Textile”. Takiej fabryce należy iść zawsze na rękę, okazując jej wszechstronną pomoc. A pomoc taka jest bardzo potrzebna zwłaszcza jeżeli chodzi o środki transportu.

Jeden stary samochód osobowy i kilka par koni, które pracują tylko na terenie fabryki — to cały jej majątek.

O usunięciu tych nielicznych mankamentów zabiega i Rada Zakładowa i 600 członków Partii Robotniczej i dyrekcja — niestety, jak dotychczas bez skutku...

— Fabryka „Union Textile” — to nasza duma — powiedział nam robotnik częstochowski.

I trudno nie przyznać mu racji. W PZPW Nr 8 znajdują się właściwi ludzie na właściwym miejscu.

T. Sap.

Z PRASY

Dlaczego piwo jest drogie?

Łódzki „GŁOS ROBOTNICZY” tak daje odpowiedź na to pytanie:
Centralny Zarząd Przemysłu Fermentacyjnego, w wykonaniu uchwały Rady kierującej do stopniowej obniżki cen, obniżył cenę litra piwa w hacie z 50 zł na 44 zł.

Z początku hurtownicy — właściciele prywatnych rozlewni piwa — stawali, jak sobie zapewne czytelnicy „Głosu” przypominają, okoniem i próbowali dezorganizować rynek piwowy, ale dzięki energicznej akcji naszego pisma zmuszeni zostali do kapitulacji.

Cena hurtowa butelki piwa o wartości pół litra ustalona została na 30 zł. Zgodnie z tym miała butelka piwa kosztować 35 zł w sklepach PSS, a najwyżej 38 zł, w sklepach prywatnych 8 złotych zarobku, to znaczy blisko 27 procent, to chyba już zupełnie wystarczająco, zwłaszcza, że przy sprzedaży piwa butelkowego mano z powodu uszkodzenia czy „rozczucia” nie istnieje.

Niestety, sklepikarze, dążąc do maksymalnego wykorzystania szerokiej rzeszy konsumentów, a zwłaszcza ludzi pracy, nie obniżyli cen sprzedającego nadal piwo po 45 zł za butelkę, czyli w tej samej cenie, co przed zmianą.

W ten sposób, cała różnica, wyniająca z obniżenia państwowej ceny piwa nie trafia do konsumenta, ale grzebie w przepastnych kieszeniach kupców, którzy płacąc za butelkę 30 zł, a sprzedając ją za 45 zł, osiągną niesłychaną, zbrojecką uprość, 50 procentową marżę zarobkową!

Ale to, że niewoźni kupcy starają się obłąpić konsumenta ze skrótu nie jest rzeczą ani nową, ani dziwną. Zbyt już, niestety, jesteśmy do tego przyzwyczajeni.

Dziwić natomiast jest to, że choć już dłuższy czas upłynął od chwili obniżenia cen hurtowych, żaden z powołanych do tego czynników nie srogił się jeszcze tą sprawą.

PRZEMYSŁ PRYWATNY

powinien również łożyć na Fundusz Socjalny

Przeglądając budżety zakładów pracy sektora państwowego można spostrzec takie pozycje, jak opieka nad matką i dzieckiem, wczasy, konsumy i stołki, opieka nad zdrowiem, akcja kulturalno - oświatowa, wychowanie fizyczne i sport, ogródki działkowe oraz dotacje i zapomogi dla kas Samopomocy.

Wszystkie te pozycje składają się na całość tzw. funduszu socjalnego. Sprawa tego funduszu nie została jeszcze uregulowana, jeśli chodzi o przemysł prywatny. Pracownicy sektora prywatnego nie korzystają dotychczas z tych

przywilejów, co pracownicy zatrudnieni w przemyśle państwowym, ponieważ przedsiębiorcy prywatni nie łożą żadnych świadczeń, związanych z omawianym funduszem.

Zagadnienie to winno być wreszcie uregulowane, Zarządy główne i oddziały związków zawodowych powinny dopilnować, aby przy zawieraniu umów zbiorowych z przedsiębiorcami prywatnymi były w pełni uwzględniane świadczenia na akcję socjalną. W przeciwnym bowiem razie będzie to nieuczciwym wyprzedzeniem przedsięwzięciem przedsiębiorców prywatnych.

1000 ROBOTNIKÓW ŚLĄSKICH

urządza nalot na spekulantów

Około 1.000 robotników z kopalni i innych zakładów pracy w woj. śląskobędzkiej oraz przedstawiciele katowickiej delegatury Komisji Specjalnej przeprowadzają na terenie okręgu przemysłowego Śląska kontrolę sklepów spożywczych oraz mieszkań kupców.

Przeprowadzona w Katowicach 17 i 18 bm. kontrola w mieszkaniach właścicieli stoisk w hall targowej dała rewelacyjne wyniki. Znalaziono poważne

zapasy towarów pierwszej potrzeby, które nieliczni kupcy magazynowali dla celów spekulacyjnych oraz szereg towarów reglamentowanych i specjalnie poszukiwanych na rynku dla celów przemysłowych.

W wyniku akcji kontrolnej aresztowano kilkunastu właścicieli stoisk w hall targowej w Katowicach. Osadzono m. inn. w więzieniu Karola Hanzela, u którego znaleziono, oprócz poważnych zapasów artykułów pierwszej potrzeby, 150 kg angielskiej cyny w sztabach. Za magazynowanie i odmowę sprzedaży cukru, jaj, maki, masła osadzony został również w areszcie Szczyrzyca Konstancja, Górecki Walenty, Urbaski Jan oraz Ogoniak Franciszek, właściciel sklepu spożywczego w Katowicach.

Towary zakwestionowane sprzedawane są w zakładach pracy po cenach hurtowych. Do chwili obecnej w kopalni „Katowice” sprzedano 1.000 kg maki pszennej, 4 tysiące jaj i 300 kg cukru, a w kopalni „Wujek” — ponad 700 kg maki, 300 kg cukru i większą ilość jaj.

KRONIKA KULTURALNA

OGÓLNO - GÓRNICZA WYSTAWA PŁASTYKÓW - AMATORÓW

W Sosnowcu w gmachu Centralnego Ośrodka Kulturalno - Oświatowego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników odbyło się otwarcie pierwszej ogólnie - górniczej wystawy plastyków amatorów.

Pokaz obejmuje 300 rysunków, akwarel, obrazów olejnych i rzeźb, wykonanych przeważnie w węglu i gipsie.

Celem wystawy jest znalezienie wśród górników prawdziwych talentów, nad którymi rozleci się specjalna opieka.

„DZIADY” MICKIEWICZA W JĘZYKU CHORWACKIM

W Jugosławii ukazał się przekład na język chorwacki wszystkich 3 części „Dziadów” A. Mickiewicza. Przekład dokonał prof. J. Benesic, który też zaopatrzył dzieło specjalną przedmową.

DOM PRACY DLA LITERATÓW WARSZAWSKICH

W dniu 19 bm. odbyło się w Oborach koło Konstancina otwarcie domu pracy dla literatów warszawskich. W uroczystości wzięli udział Marszałek Sejmu Wł. Kowalski, wiceminister Kultury i Sztuki Wł. Sokorski, dyr. Twórczości Artystycznej H. E. Michalski, prezes Zarządu Głównego Zw. Zaw. Literatów J. Iwaszkiewicz oraz liczni przedstawiciele świata literackiego.

Nowootwarty dom pracy mieści się w zabytkowym pałacu z XVII wieku, który otoczony jest pięknym parkiem i 2-hektarowym ogrodem. Literaci warszawscy znajdują w nim korzystne warunki dla swej pracy twórczej.

1712 stypendiów dla studentów pierwszego roku

Ministerstwo Oświaty przyznało dla studentów I roku studiów na wyższych uczelniach 712 stypendiów po 4 tys. zł każde. Najwięcej stypendiów otrzymał Uniwersytet Jagielloński — 84, wrocławski — 81, łódzki — 76, warszawski — 75 oraz poznański — 70. Oprócz tego Tow. Przyjacieli Młodzieży Szkół Wyższych przyznało z funduszy własnych i dotacji państwowych tysiąc stypendiów po 4 tys. zł

dla studentów pierwszego roku. Stypendia te rozłożą na poszczególne uczelnie, komisje przyjdą na wyższe uczelnie, przy czym pierwszeństwo przysługują młodzieży, pochodzącej ze sfer robotniczych i chłopskich oraz uczestniczącej w pracy społecznej. Wypłata stypendiów, która rozpocznie się 15 listopada, odbywać się będzie w kwestoriatach wyższych uczelni.

Jak to było w Łodzi?

POCZĄTEK I KONIEC PANIKI

Korespondencja własna

PO ULICACH Łodzi ludzie sobie chodzili, zatłwiali sprawy codzienne, w sklepach panował ruch normalny i umiarkowany. Jedynie w dniach „miesięcznych”, można było czasami zauważyć w pewnych godzinach kilkunastuosobowe koleje przed jakimś sklepem rzemieślniczym. Wiedzieliśmy jednak, że jak zwykle o tej porze roku podaż tłuszczu mięsnego jest słabsza, producenci są zajęci pilnymi robotami zimowymi i jesieniami i czekają na dotoczenie żywności.

I nagłe — jak za dotknięciem różdżki czarodziejkiej — wszystko się odmieniło. Nie z dnia na dzień, ale z godziny na godzinę w sklepach spożywczych wzmożony ruch, z godziny na godzinę powstawały i rosły koleje klientów, tworząc zatory na ulicach.

Rozpoczął się run na tłuszcz, na cukier, na mydło, na sól i naftę. GDY NORMALNIE SKLEPY SPOŻYWCZE SPRZEDAŁY OKOŁO 12 TYSIĘCY KILOGRAMÓW CUKRU DZIENNIE, A W CZASIE NAJWIĘKSZEGO SEZONU „KONFITURÓW, GELO” OKOŁO 15 TYSIĘCY KG, TERAZ WZROSŁO ZAPOTRZEBOWANIE DO 65 TYSIĘCY KILOGRAMÓW DZIENNIE. Obsłudze sklepów ręce mdlały ze zmęczenia, hurtownie nie mogły nadążyć z rozprawdaniem towaru, przed punktami sprzedaży detalicznej i wewnątrz sklepów, rozgrywały się nieprawdopodobne sceny.

Wystarczyło, by ktoś z klientów zażądał proszku do pieczenia „Bakini”, a już następni wykupywali tenże „Bakini” dziesiątkami i setkami, ktoś zażądał świecy, w ciągu minut znikały świecy z półek, a za nimi sól, olej, zapalki. Tysiącebna płołka latała jak upiór skrzydlaty z kranca na kraniec miasta, a ogonki przed sklepami, rosły, rosły, rosły...

PANIKA ROŚNIE

W hurtowniach spółdzielczych gorączkowo rozprowadzano olbrzymie ilości wórow i skrzyń wszelkiego rodzaju produktów. Nic nie pomogło. Na miejsce jednego przekonanego stało w dziesiątciu ogłupionych, skołowanych, oczymy pędem biegnących. Szerzyły się błyskawicznie wieści o protekcjach przy rozdziale towarów, o wyższej cenie, o gromadzeniu przez kupców towarów na „czarną godzinę”. Paniaka rosła.

Jeszcze raz dali się ludzie nabrać, ogłupić, poddać się panice, ulegli z bierną bezmyślnością i nieprawdopodobnym brakiem pamięci takim samym sztuczkom, forelkom, plot-

kom i oszczerstwom, jakie obecni agentury sprzymierzone z wrogiem klasowym, z reakcją, spekulantami i koituneriami, stosowały niejednokrotnie w nieustającej walce jawnej i podziemnej z naszym ustrojem, z demokracją ludową. Jeszcze raz dali swą naiwność wykorzystać przeciwko własnemu interesowi, przeciwko sobie samym.

PRZEŁOMOWA NOC

TAKI był akt pierwszy tej rozgrywki, który zakończył się nocą z czwartku na piątek ubiegłego tygodnia. W POŹNYCH GODZINACH WIECZOROWYCH ROZPOCZĄŁ SIĘ — KONTRATAK. Przeprowadziła go Komisja Specjalna przy współudziale robotników i pracowników umysłowych, związków zawodowych, organizacji politycznych i Młjcy Obywatelskiej.

Lotne ekipy dokonywały kontroli, i rewizji sklepów i mieszkań osób podejrzanych o celowe sianie paniki wśród

społeczeństwa oraz o magazynowanie większych zapasów żywnościowych. Wyniki ujawniły to, czego się należało spodziewać. W setkach mieszkań znaleziono żadną istotną potrzebą niewy tłumaczone zapasy produktów żywnościowych, worki cukru, soli, maki, skrzynie mydła i zapalek, kadzideł i słoje tłuszczu.

Komenda M. O., do której skierowano zaarżymanych i aresztowanych zapasy, w ciągu kilku godzin zamieniła się w magazyn żywnościowy. W czasie kontroli zdarzały się wypadki, że niczego nie przeczuwający dostawcy wprost do rąk kontrolerów „donosili” większe ilości cukru i mąki. Komisja Specjalna otrzymała konkretne dowody spekulancja, świadomej złej woli i — gdzieśgdzie — absurdałnej głupoty panikarzy, którzy, sięjąc niepokój wśród innych, sami się nim z kolei zarażali.

Ale ta nocna „rewia”, której przymusowymi aktorami byli mieszkańcy Łodzi, rekrutujący się spoza warstwy



— Resztkę stopionego masła może wlepić do wanny? — Niemożliwe: — wannę już napełniłam naftą!

rys. Wł. Daszewski

Z notatnika Warszawy

I W „POGOTOWIU RATUNKOWYM“

Pogotowie Ratunkowe, jak to wynika z jego nazwy, istnieje po to, żeby pospieszyć na ratunek w razie nagłej choroby, czy wypadku. Natychmiastowa pomoc w odpowiedzi na alarm chorego, czy jego rodziny, to jedyny sens istnienia tej instytucji. W przeciwnym bowiem wypadku można by po prostu zwrócić się do Ubezpieczalni, wypisywać papierki, czekać dzień, dwa i nie korzystając z dobrodziejstwa instytucji „Pogotowia“.

Tak by się zdawało. A jednak... z listu naszej czytelniczki mgr. Moniki Zawadzkiej wynika, że nie wszyscy pracownicy Pogotowia Ratunkowego zdają sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na nich spoczywa.

Ob. M. Z. pisze...

W dniu dzisiejszym o godz. 19.50 urodził się do mnie ob. Kotakowska, zamieszkała przy ul. Koszykowej 70 m. 6, prosząc o telefoniczne zawiadanie Pogotowia Ratunkowego do jej męża, który uległ nagłemu krwotokowi i stracił przytomność. Zwróciłam się do Pogotowia Ratunkowego miasta stoł. Warszawy. Dużo rzuciła urzędniczką wyprawiającą się szczegółowo, czy potrzebują pomocy jest ubezpieczony i dowiadawając się, że jest bezrobotnym, zarejestrowanym w Urzędzie Zabrudzenia, kategorii odmówiła przystawienia karetki Pogotowia. Ojciec mój, podając swoje nazwisko i charakter służbowy, zażądał wystawienia karetki, zeznając, że rachunek, o którego zapłatę niepokoiła się dziurująca urzędniczka, ma być przesłany na jego adres i zostanie pokryty, otrzymałam jednak odmowną odpowiedź.

List nie wymaga komentarza. Komercjarzy i wyjątków wyimaga natomiast niespołeczne, biurokratyczne zachowanie się niektórych urzędników Pogotowia Ratunkowego.

CZASOWA ZMIANA przystanków

W związku z malowaniem przeświadki mostu Poniatowskiego zostały czasowo przesunięte przystanki tramwajowe i autobusowe znajdujące się na wiadukcie przy zejściu na ul. Solec. Autobusy i tramwaje zadržujące w obu kierunkach zatrzymują się obecnie przy zejściu na ul. Czerwonego Krzyża. (L)

NOWINY TYGODNIA z Pragi - Południe

MIESIĄC ODBUDOWY STOLICY Mieszkańcy dzielnicy Praga - Południe udział w akcji odgruzowania miasta w ramach Miesiąca Odbudowy Stolicy. Każdej niedzieli stają do pracy ponad 1.000 osób. Ponadto w dni powszednie mniej liczne grupy robotników porządkują trawniki przy Al. Waszyngtona. Głównym obiektem prac jest rozbiórka

MARNUJĄ SIĘ

Jak wiadomo do odbudowy linii komunikacyjnych potrzebne są między innymi szyny. Tramwajarze mają już taki zwyczaj, że bez szyn ani rusz.

Brak ich, to jedna z wielu trudności w usprawnieniu komunikacji naszego miasta. Tym więcej należy się dziwić, dlaczego na ul. Ząbkowskiej leżą zbite szyny, przywalone piaskiem i kamieniami i niektórzy z nich nie interesują. A szkoda.

Szkoda także, że słowa o oszczędności pozostają często jedynie frazesem w oświadczeniach.

TEATRY - KINA - RADIO

TEATRY Teatr POLSKI (Karaska 2) godz. 19 „Fantazy”. NOWY (Puławska 39) Rapsodyczny „Eugeniusz Oniegin” A. S. Puszkina. STUDIO (Karowa 31) nieczynny. KLASYCZNY (Mokotowska 18) godz. 19 „Seans”. LETNI (Polna 26) o godz. 19.15 „Nitouche”. MAŁY (Marszałkowska 81) o godz. 19, sztuka de Fler 6a i de Croisseta „Powrót”. POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „Candida”. Y.M.C.A. - Od dnia 17 września codziennie z wyjątkiem czwartków „Zabusia” - Zapskiej z Irenej Górską, Lucycką, Kurylukówną i Damieckim. J. Pietraszkiewiczem i K. Leszczyńskim. Reżyseria D. Damieckiego. COMOEDIA (Szwedzka 2) godz. 19 „Począł Wilmo” Teatr „Płacówka” godz. 19 „Krwawe Gody”. WRÓBELEK WARSZAWSKI Zygmontowska 5, codziennie rewia pt. 4:1. Po

Jeszcze tylko brak słoniny

Warszawski rynek żywnościowy wraca do normy

Długie kolejki przed spółdzielniami i sklepami mięsnymi, które przed tygodniem jeszcze były codziennym zjawiskiem, znikły prawie zupełnie. Gdzie niegdzie spotyka się tylko kilkunastoosobowe grupy ludzi, którzy czekają na słoninę czy masło.

NA WOLI Powszechna Spółdzielnia Spożywców przy ul. Wolskiej 64. W sklepie kilka osób.

— Jest masło? — Jest.

Zdziwiona kobieta patrzy na zawinięte w papier równe cegiełki masła, płaci za ćwierć kilograma, prosi jeszcze o kilka jajek i wychodzi z miną prawie że rozczarowaną.

— Od soboty nie mamy już żadnych kolejek — informuje sprzedawczyni — dlatego ludzie przestraszeni plotką trochę się zdziwili.

Okazuje się, że obecnie nie ma już kłopotu z masłem i jajkami. Cukier, mąka i sól od tygodnia przestały być towarami poszukiwanymi i kupowanymi na zapas.

Gorzej jest z mięsem wieprzowym a właściwie ze słoniną. Brak ten specjalnie odczuwają przedmiściana i dzielnice robotnicze, dlatego też tam od rana można zaobserwować kolejki przed sklepami mięsnymi. Nie brak natomiast wędliny i wędlin.

Rzeźnicy zapewniali, że w związku ze zbliżającym się okresem tzw. „tuczników”, słoniny będzie ciągle przybywać. Coraz częściej ukazują się także gładkie, tuśte półki barani.

A W ŚRÓDMIEŚCIU

Śródmieście na odmianę ma jeszcze pewne trudności z masłem. Niewielkie kolejki przed spółdzielniami w godzinach popołudniowych tłumaczą się tym, że szereg sklepów rozpoczyna sprzedaż masła dopiero o godz. 16, kiedy ludzie wracają z pracy.

A mąka, cukier? Jest dużo, codziennie i nie ma mowy o jakichkolwiek kolejkach.

„Wędliniarnia przy ul. Kruczej. Pełno wędlin i ostatnie polskie słoniny.

— Kto by to pomyślał — mówi za dyszany rzeźnik — w ciągu trzech dni sprzedałem ponad 300 kg, co mi się nigdy nie zdarzało.

— A będzie jeszcze słonina? — Dziś już nie, ale w sobotę znów każdy będzie mógł kupić pół kilo.

„Obok sklepu Centrali Mięsnej przy ul. Mokotowskiej. Zbliżyła się wieczerza, ale na hakach wiszą jeszcze duże kawałki wieprzowiny. Wewnątrz sklepu wbrew oczekiwaniom zaledwie kilkanaście osób. Czy nie „idzie” mięso? Nawet bardzo, tylko dziś przy-

wieźli je dwa razy, aby obsłużyć jak największą ilość kupujących.

Stan obecny jest najlepszym dowodem jak dalece podstawowa była plotka, która wywołała panikę na warszawskim rynku żywnościowym. Energiczna akcja organizacji parcyjnych, związkowych i Komisji Specjalnej położyła jej kres.

Warszawa wraca do normy. (ar)

Miliard dwieście tys. złotych preliniuje na rok 1949

Państw. Przedsięb. Robót Komunikacyjnych

Są malkontenci, którzy widząc wszechprzesadny optymizm, podejrzliwie patrzą na efekty wysiłków nad odbudową kraju, omijają z daleka na gonkę „myśliwych” urzędujących zresztą polowania z zieloną puszką „na odbudowę stolicy” — i jak mogą wykreczą się od wspólnej akcji odgruzowania miasta.

— Są jeszcze i tacy, którzy pytają, „gdzie idą te pieniądze?” — tak jakby nie wiedzieli, że ten kto wietrzy złodziejka na każdym kroku, rzadko kiedy ma czyste ręce...

I na przekór tym malkontentom właśnie (że użyjemy słowa delikatnego) kolumny cyfr mówiących o odbudowie rosną w zadziwiająco tempie, rzecz by można, że rosną równoległe do powstających nowych domów, dróg, mostów.

W dziele odbudowy komunikacji Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych zobowiązało się do wykonania w bieżącym roku w Warszawie i okolicach robót na ogólną sumę 800 milionów złotych.

W roku następnym preliniuje przedsięwzięcia zamyka się cyfrą 1 miliard 200 milionów złotych, a więc o 150% większą, aniżeli w roku bieżącym.

W WARSZAWIE

W tych dniach Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych zakończyło budowę pawilonu położonego - chirurgicznego w szpitalu św. Wojciecha.

Toż samo przedsiębiorstwo prowadzi budowę gmachów dla Ministerstwa Komunikacji przy ul. Chałubińskiego, buduje hangary lotnicze dla Aeroklubu w Warszawskiego i PLL „Lot” na lotnisku Gołdaków i Okęcie.

Niezależnie od tego przedsiębiorstwo buduje tunel drogowy pod torami kolejowymi na linii Warszawa - Włochy, a na linii średnicowej dwa wiadukty. W najbliższym czasie zostanie rozpoczęta budowa wiaduktu przy ul. Bema.

„I W OKOLICY

W trosce o mieszkania dla kolejarzy przedsiębiorstwo buduje w Odo-

Uwaga! Studenci ZMP-owcy

Zarząd Uczelniany Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej przy Uniwersytecie Warszawskim wzywa do rejestracji wszystkich członków Związku Młodzieży Polskiej którzy w roku bieżącym zostali przyjęci na studia, oraz tych kolegów, którzy w dniu 22 lipca br. byli członkami jednej z czterech zjednoczonych organizacji studenckich.

Rejestrację dokonywać można codziennie w godz. 10 - 18 w siedzibie Związku Młodzieży Polskiej przy ul. Krakowskie Przedmieście 26.

Studenci wydz. lekarskiego winni się rejestrować w lokalu Zarządu Wydziałowego ZAMP przy ul. Ocze 7 codziennie w godzinach 12 - 14.

BRAWO MO. Szkoła na Targówku będzie miała drzewka

Dn. 21 bm. zamieściliśmy reportaż o szkole na Targówku. Szkoła potrzebne są mowry — napisaliśmy. 30 sztuk drzewek po 150 zł. Szkoła prowadzi wzorową hodowlę jedwabników użyskała za nią nagrodę z Milanówka, chce rozszerzyć hodowlę, a tu na przeszkodzie stoi 4.500 zł, których nie ma. Kto na ochotnika szkole pomoże?

Ochotnicy znaleźli się i to jeszcze tego samego dnia, w którym został wydonakowany reportaż. Są nimi funkcyjnarzuce Komendy Głównej MO, którzy zbierali 5.200 zł i sumę tę przekazali dla szkoły Nr 116 naszej redakcji.

A jednak złoto

Bęć! Na zakładany już gruzem wóz, tu. Teofil Stache, 60-letni stolarz z Zakładów Wkleśłodrukowych RSW „Prasa”, dorzucza ostatnią porcję. W tym samym momencie błysnęło coś na końcu łopaty.

Zbiory warzyw w „Agrilu“

W pierwszych dniach września br. przyspiano w majątkach Agrilu do wykupu warzyw. Zbiory są dobre. Cebuli wykopano przeszło 100 ton, marchwi i buraków przeszło 400 ton.

W początku października br. rozpoczął się zbiór kapusty, który zakończył się w pierwszych dniach listopada. Według pobieżnych obliczeń przewiduje się, iż zbiory kapusty dadzą około 800 ton. Pracy pracach tych zatrudniono 300 osób.

AKTYWISCI PPR-OWCY ZATRUDNIENI W PRZEMYSLE METALOWYM I ELEKTROTECHNICZNYM

Wydział Ekonomiczny KW PPR zawiadania, że dnia 23.IX. 1948 r. (czwartek) o godz. 17-ej odbędzie się w KW PPR, w sali konferencyjnej (3 piętro) narada aktywistów gospodarczego na temat „Wyniki narady w K. C. w sprawie współzawodnictwa pracy i akcji oszczędnościowej”.

Na naradę winni przybyć tow.tow. sekretarze Komitetów Partyjnych, członkowie Komitetów Współzawodnictwa, dyrektorzy i aktywi techniczni.

Na razie tylko namioty, za rok domki campingowe

Niedzielę będziemy spędzać w Powsinie

„Spokój pól i lasów” — o którym mowa w zachęcającym zaproszeniu do Powsina, wywieszonym w Resorcie Zdrowia, wcale nie jest przesadzony. Aż dziwne, że o kilkanaście kilome-



OSRODEK WCZASÓW W POWSINIE Dzieci korzystały w lecie z doskonałych terenów do zabaw w Powsinie

trów pod Warszawą, za Wilanowem, jest kraina, nie mająca nic wspólnego z miastem, w której można zapomnieć o tym, że istnieje kurz, gruz, hałas i codzienne pokonywanie takich trudności, jak drapanie się po piętach, wyczekiwanie w kolejkach, tłok w autobusach.

W Powsinie, na terenach dawnego Polskiego Klubu Golfowego (Country Club) naprawdę można odpocząć. Na 50-hektarowym obszarze, graniczącym

Instrukcje, teksty i porady Poradnia świetlicowa TUR działa

Nadszedł sezon jesienno - zimowy, sezon wzmożonej pracy dla świetlic. Wszystkie instytucje, prowadzące akcję kulturalno - oświatową na terenie zakładów pracy, szkół, związków zawodowych, organizacji, opracowują filmy, metody i materiały. Licząc się z tym zapotrzebowaniem Poradnia Świetlicowa TUR w Warszawie przygotowała pomocnicze materiały i udziela pomocy i instrukcji świetlicom i pracownikom świetlic-wym. Oprócz porad i wskazówek mogą oni otrzymać od poradni wzory: literackie, dekoracji okolicznościowych, urządzeń świetlicowych, tablic poglądowych itd.

Poza tym poradnia zaopatruje w teksty literackie, wydawnictwa artystyczne i repertuarowe, nuty, wykazy informacyjne itd. Poradnia rozpoznaje również podręczną bibliotekę świetlicową, magazynem wydawnictw kartoteką zagadnieniową oraz wzora

z jednej strony z lasem Kabackim, zmieścić się bez trudu do 5 tys. osób, w ten sposób, że jeden drzewemu nie będzie przeszkadzał. Tak twierdzą pracownicy Wydz. Wczasów, entuzja-

dzierzawę Polakowi. Kontrakt wygasł z końcem bieżącego roku. Tymczasem, jedyny akcjonariusz Polak, który pozostał w Polsce z dawnego „gol-fowego” towarzystwa, przyszedł rok temu do Wydziału i... podarował mi powskijskie posiadłości. Prawnie sprawa dość skomplikowana, dobiega już nak pomyślnego końca, ku niezadowolenu warszawskich Anglików, którzy tęsknią do swej narodowej gry. Trudno. Nie będzie golfa, nie będzie wysokieli cen (przed wojną, jak czytamy w regulaminie, wypożyczenie stolika do kart kosztowało — 6 zł. wypożyczenie talerza — 250, jedna godzina z trenerem — 650).

Z przeszłości zachowany zostanie tylko charakter weec - endowy: prostota, ale wygoda urządzeń. Na razie jest jeden drewniany domek i wiele namiotów, w których na noc stawia się łózka polewe. Domków będzie więcej, będą w nich piece, żeby można było korzystać z rozrwynek zimowych. Za noc płaci się 30 zł od osoby. 50 zł kosztuje jednodniowy obiad. 10 zł szkolenia kawy. 15 zł szkolenia mleka. Gdź dzierzawca omieści Ośrodek własny ogród i gospodarstwo roszala na prowadzenie stałej jadłodajni.

ZA ROK

Na terenie powstania wiele boisk basen rzeźniczy, nart dla zabaw ludowych. Konkurs na rozpracowanie terenów zostanie niebawem ogłoszony.

Na razie wczas nie reklamowały niurządzonego jeszcze Powsina. Przyjeżdżały tu tylko małe grupy dorosłych i zorganizowana młodzież: wy-cieczki szkolne, świetlicowe, odbywały się kursy.

Teagorazna zima nie będzie równie w pełni wykorzystaną na wypożyczenie w Powsinie. W zimie spotkać się można na łóżku wypożyczonego tuż milion złotych. Na 1949 rok przewiduje się 10 milionów. Kosztu odbiór Rezerwy Zdrowia, polewane będą F. Wczasów, Dracum, i Władisław Trzy-staki przy Mip. Komunikacji. (m-ka)

Jak tu spać?

Nie do pozostawienia jest los mieszkalca ul. Hożej i to 41-po numeru. Cały dzień pracuje i to ciężko (150 lakatorów w usłó sności robotnicy i urzędnicy). Wczoraj wraca do domu, chce popocząć, przespaać się, odpocząć. Próżna na dziecie.

Ołó w tymże domu znajduje się popularna na knajpa. Poza wyso kimii cenami lokalnego, noszącego pochlebną nazwę „Stora Bejs” całą noc (do 4 nad ranem) dochodzą odgłosy usłóskich łonów: śpiewu, orkiestry, niezłociego krzyku. Uroczelniaja melodie klaskosofony, które trafiają bez łóści.

WIEŚ RZESZOWSKA Z RADOSCIA WITA UCHWALY SIERPNIOWEGO PLENUM KC Z narady aktywistów gminnych i gromadzkich

W Rzeszowie odbyła się narada sekretarzy i aktywistów kół gminnych oraz gromadzkich PPR, poświęcona uchwałom lipcowego oraz ostatniego Plenum Komitetu Centralnego. W odprawie, w której uczestniczyło ponad 600 DELEGATÓW z terenu, wzięli również udział delegaci KC tow. KOZŁOWSKA i wicemin. tow. TKACZOW.

Wiele pozytywnego i ciekawego materiału do narady wniosła dyskusja, która wywiązała się po referatach. Wzięto w niej udział 20 aktywistów i aktywistek wiejskich. Wszyscy stwierdzali, że chłopcy mało i średnioludni tego terenu z radością przyjęli uchwały plenum, wytyczające wsi nową drogę rozwojową. Dyskusja wykazała też, że biedny i średni chłop z rzeszowskiego żywi głęboką wdzięczność do Związku Radzieckiego za wyzwolenie, że w sojuszu z narodami słowiańskimi widzi on gwarancję niepodległości Polski.

Wszyscy mówcy wskazywali na zastraszanie się walki klasowej na wsi, przytaczając konkretne jej przejawy.

Np. tow. MYSLIWIEC z NISKI wykazywał, że w powiecie tym biedni chłopcy pracują po 13, 14 godzin na dobę jako najemnicy u wiejskich bogaczy, że przeciętno biedocie wiejskiej, pozbawionej nawet możliwości elementarnego kształcenia swych dzieci, w zwartym frontie stoi bogacz wraz z plebanią, a często, także z sołtysiem i wójtem, którzy, również z bogaczy się wywodzą.

Kursy kwalifikacyjne dla młodych kupców

W Piotrkowie, Końskich i Podębniech, koło Łodzi, otwarto szereg kursów kwalifikacyjnych dla młodych kupców. Kursy w Piotrkowie zgromadziły 150 słuchaczy, w Końskich — 50, w Podębniech zaś — 35. Program zatwierdzony przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu kładzie główny nacisk na przedmioty zawodowe oraz przedmioty, podnoszące poziom uspołecznienia kupiectwa.

ROZMAITOŚCI

DYREKTOR DOBIESŁAW DAMIĘCKI

Gościnne występy Teatru Rapsodycznego z Krakowa
EUGENIUSZ ONIEGIN
arcydzieło A. S. Puszkina
OD 25 b.m. „LORD JIM“ — CONRADA

Zespół Teatru
ROZMAITOŚCI
W sali Polskiej YMCA
codziennie oprócz czwartków godz. 19

PRZEMIA KOMEDIA G. ZAPOLSKIEJ
„ZABUSIA“
na czele zespołu: Irena Górska, W. Łuczycyła, J. Kuryluk, D. Damięcki, K. Leszczyński, J. Pietraszkiewicz.
Reżyseria: D. Damięcki.
Dekoracje: J. Przeradzka.
W II akcie piosenka układu A. Kitschman.

W PRÓBACH
„ZEMSTA“ Al. Freygo „SZELMSTWO SCARPINA“ Moliera
2938-K

OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Szefostwo Służby Zdrowia Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę środków leczniczych.

Wykazy rodzaju i ilości potrzebnych artykułów są do otrzymania w Wydziale Zaopatrzenia Szefostwa Służby Zdrowia M.B.P. ul. Koszykowa 10 (III piętro pokój 26) w godz. od 9 — 11 rano.

Oferę należy składać w zalakowanych kopertach w terminie do dnia 1 października 1948 r. z napisem „Oferta“ do Szefostwa Służby Zdrowia M.B.P. w Warszawie ul. Koszykowa 10 (Wydz. Zaopatrzenia Medycznego).

Zastrzeżenie: prawo wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferowanej ceny i zlecenia na dostawę poszczególnych artykułów oraz uniemożliwienie przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań.

2937-K

Ogłoszenie

J.W. 3965 w Dęblinie, poszukuje do pracy następujących fachowców: malarzy do malowania natryskowego, tokarzy do metali, ślusarzy, technika galwanizatora.

Reflektujemy tylko na siły pierwszorzędne. Wyposażenie w/g umowy zbiorowej pracowników cywilnych administracji wojskowej. Mieszkania kawalerskie i rodzinne zapewnione.

Oferę lub zgłoszenia przyjmuje kancelaria J.W. 3965 w Dęblinie w każde dnię od godz. 8 — 16-ej.

D-tywo J.W. 3965

Przetarg

C. S. S. „Społem“ Ekspozytura Działu Budownictwa w Radomiu, ul. Żeromskiego 31, pokój 202, ogłasza przetarg nieograniczony na podwyższenie pierwszego i nadbudowę drugiego piętra nad Wytwórnią Giz w Zakładach Wytwórczych C.S.S. „Społem“ w Kielcach przy ul. Mielczarskiego 93/95.

Przetarg odbędzie się o godz. 11-ej dnia 4 października b. r. Podkłady i informacje otrzymać można w biurze Eksp. Dz. Budownictwa w Radomiu.

Termin wykonania zewnętrznych ścian, stropów i płyty dachowej — do dnia 15 grudnia b. r.

2932-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowy Zarząd Wodny w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wydobycie gruzu z koryta rz. Wisły po byłym moście Wysokowodnym w Warszawie km. rz. Wisły 513.5.

Oferę należy składać w kopertach zalakowanych, Państwowy Zarząd Wodny, Czernałkowska 136 do dnia 2.X. 48 r. do godz. 10.00.

Wydobycie dziennie gruzu powinno wynosić minimum 90 m³.

Państwowy Zarząd Wodny w W-wie zastrzeżenie sobie prawo wyboru oferenta jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Warunki techniczne są do przejrzania w biurze Zarządu.

2935-K

Ogłoszenia drobne

BRYLANTY — biżuteria, złoto — srebro — zegarki. Kupno — sprzedaż, Nowy Świat 48, Nowak. 655

ZJEDNOCZENIE Przemysłu Obrabkarskiego w Pruszkowie, ul. Sienkiewicza 19 zaangażuje finansistę z dokładną znajomością jednolitego planu kont i księgowości przemysłowej na stanowisko instruktora finansowego. Podanie wraz z życiorysem należy składać do Wydziału Personalnego Z.P.O. w Pruszkowie. 730

TAKSATORÓW remanentów poszukują „Zjednoczenie Apteki Społecznej“ Warszawa, Nowy Świat 60. 732

ZWIĄZEK Akademicki Młodzieży Polskiej poszukuje gońca. Zgłoszenia 6 Sierpnia 33. 734

ZGUBIONO legitymację PPR 905073 na nazwisko Julianę Jadwiga, siostra med. 3 Berl. PP. w Ciechanowie. 733

Potrzebny samodzielny księgowy — kalkulator

ze znajomością kont
Ofertę pod „Przemysł“ do PAP
Foksal 11 2936 K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dział Budownictwa C. S. S. „Społem“ ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie dwóch dźwigów osobowych w budynku biurowo — mieszkalnym przy ul. Wolskiej 84/86 w Warszawie.

Podkłady do przetargu można otrzymać za zwrotem kosztów w Dziale Budownictwa C.S.S. „Społem“ przy ul. Grażyńskiego 22 w Warszawie, gdzie też odbędzie się przetarg w dniu 30 września b. r. o godz. 10-ej rano.

2931-K

ODPOWIEDZI REDAKCJI

OB. ANTONI STANGRODZKI, WARSZAWA. — Wydział Handlowo-Taryfowy DOKP w Warszawie wyjaśnia, że opłata wskazana na biletach, wydanych przez st. Warszawa Wsch. jest właściwa. Błędnie wydany przez st. Ostódka bilet przesłano wg kompetencji do Wydziału Handlowo-Taryfowego DOKP w Olsztynie.

OB. STEFAN LISEK, WARSZAWA. Odpis Waszego listu przesłaliśmy do Dyrekcji ZUS.

OB. W. A., WARSZAWA. — Przesłaliśmy do wydziału eksportowego „Społem“

OB. JAN MACIUR, ZŁOCINIEC. — Przekazaliśmy do Zarządu Głównego PCK.

OB. TADEUSZ PASZKOWSKI, OLSZTYN. — Odpowiedź udzielimy Wam po otrzymaniu wyjaśnienia od DOKP w Olsztynie.

OB. JÓZEF CHLIKIEWICZ, WARSZAWA. — Odpowiedź przesłaliśmy pocztą.

OB. L. SANEK, WARSZAWA. — Trudno z Waszego listu wywnioskować, czy należy się Wam renta. Nie podajecie bowiem, gdzie syn pracował, czy był ubezpieczony i czy byłście na wyłącznym jego utrzymaniu.

OB. STRZELECKI, PIOTRKÓW. — Brak gazet powinniście reklamować na pocztę. Numery z 6-go i 8-go bm. wysłamy Wam ponownie. Należność za prenumeratę należy wysłać na adres: RSW „Prasa“ — Dział Prenumeraty, Warszawa, Smolna 12. Konto czekowe PKO I—1574.

OB. PAWEŁ MICHAŁIK, RISZTYNEK. — Cieszy nas, że zdecyście się sprawę z wielkimi przemian, dokonujących się w naszym kraju. Dowodem tego jest Wasz miły list, za który dziękujemy. Przesyłamy pozdrowienia.

FRAKOWNICY PAŃSTWOWI, WARSZAWA. — Dzięki intensywnej akcji Komisji Specjalnej daje się już zauważyć opóźnianie niezasadzonych, wywołanych przez wrogie elementy, pańki na rynku.

OB. WLADYSŁAW KUBAJ, WIESKURY. — Tą drogą przekazujemy Miłej Obywatelskiej w Radyminie Wasze podziękowanie za zorganizowanie natchemiasłowego pociągu i ujęcie ubrojenych bandytów, którzy w dniu 11 września dokonali napadu rabunkowego na Wasze mieszkanie.

PORADY PRAWNE

z którym życzy od lat 7. Ze związku tego narodziło się dziecko. Nie wiecie jak sporządzić metrykę, by dziecko mogło nosić nazwisko swego ojca. Ponadto, ponieważ z meldowanymi zostaliście na nazwisko obecnego męża, obowiązacie się odpowiedzialności za bigamię.

Wobec niertzwierżania Waszego małżeństwa, zawartego przed 10 laty, uważane jest ono prawnie za trwałe. W związku z tym dziecko przez Was uważane będzie uważane w świetle prawa rodzinnego za pochodzące z małżeństwa (art. 5 Dekretu nr 6 z 1946 r. poz. 55). W sporządzonej metryce urodzenia dziecka będzie musiał figurować, jako ojciec — Wasz mąż legalny. Jemu jednakże na podstawie tegoż samego prawa (art. 6 — 14) przysługuje możność zaprzeczenia urodzenia dziecka z małżeństwa na drodze sądowej (co jest łatwe do udowodnienia, skoro od lat 7 nie pozostajecie w związku małżeńskim). Dopiero po wydaniu przez sąd orzeczenia stwierdzającego, że dziecko nie zostało urodzone z małżeństwa, może ojciec dziecka nadać mu swoje nazwisko. Uznania dokonuje się w formie aktu, zeznanego przed urzędnikiem Stanu Cywilnego lub przed notariuszem.

Ach! Wobec figurującego w książce meldunkowej, jako małżeństwo, w świetle prawa małżeństwem nie jestcie. Dla stwierdzenia istnienia małżeństwa musi być akt ślubu, adnotacja w księgach meldunkowych nie jest dowodem i związek Wasz jest tylko konkubinatem.

OB. KOZA WLADYSŁAW
„Szanuję się, że Państwowemu Zakładowi Emerytalnemu nie wydał mimo upływu dwóch lat orzeczenia w sprawie Waszych roszczeń o wypłacenie Wam emerytury. Proście redakcję o interwencję.“

Proszę wskazać nam numer Waszej sprawy i przesłać odpis pism przesłanych przez Was do Państwowego Zakładu Emerytalnego celem umożliwienia naszymu radcy prawnemu zorientowania się w całości materii.

CENTRALNA SZKOŁA Instruktorów Szybowcowych

Powszechna organizacja „Służba Polsce“ otwiera około 1 listopada br. Centralną Szkołę Instruktorów Szybowcowych. Nauka trwać będzie 12 miesięcy. Kursanci otrzymają bezpłatnie zakwaterowanie, wyżywienie i umundurowanie.

Warunki przyjęcia: wiek od 18 do 25 lat, dobry stan zdrowia, wykształcenie od 3 klas gimnazjum (równorzędne).

Ubiegający się o przyjęcie, winni w terminie do 28.9 br. zgłosić się w Komendach Powiatowych (miejscowych) „Służba Polsce“ w celu przedłożenia żądanych dokumentów. Po ukończeniu kursu z wynikiem pozytywnym, zostaną absolwenci natchemiasłowo zatrudnieni na szybowiskach za wynagrodzeniem.

KOMUNIKAT

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji powiadamia niniejszym członków Towarzystwa, że można odbierać legitymacje członkowskie, począwszy od dnia 22 br. w godzinach od 12 do 15 (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 4).

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

3-ci dzień ciągnięcia 1-sze klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na:
Nr 66 3260 4500 19716 23890 25212 26403 29799 30217 33263 40803 47228 50025 53805 54337 54726 56093 64812 69108 74665 76078 77393 80010 84550 86698 87693 91965 92494 96317 97097 98312.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr
Nr 13821 35086 49409 53120 63433 78883 92155

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr
Nr 13222 25992 28448 41212 42710 49413 52386 55836 75688 85550 97264.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr
Nr 66 3260 4500 19716 23890 25212 26403 29799 30217 33263 40803 47228 50025 53805 54337 54726 56093 64812 69108 74665 76078 77393 80010 84550 86698 87693 91965 92494 96317 97097 98312.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr
Nr 2217 4577 4995 5383 8984 15619 17946 19469 22781 27374 28231 29870 32687 44291 46878 52642 53694 56400 57528 58295 59269 59818 60943 61354 62859 63151 65393 65444 67202 70153 70463 72105 72376 82430 85412 90484 91935 93188 95628 95980 97172 97967 99278.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr
Nr 68 825 1222 1508 1634 3971 4356 876 5229 619 636 672 8918 10401 668 1126 135 885 959 12002 243 975 13031 242 304 423 473 14913 15124 582 798 16042 637 17006 444 18309 482 748 20450 492 697 849 886 21568 972 23687 814 835 963 24278 420 25426 773 868 26677 27354 28298 474 28841 850 29190 825 30029 31261 351 32166 691 952 977 35002 204 460 524 530 36741 38021 848 39747 40353 530 42620 43740 44068 242 45580 781 46396 567 839 48431 455 666 49035 372 941.

50368 507 51024 288 482 621 951 52242 330 734 759 744 54067 389 55203 56887 57205 58240 448 989 431 59365 60299 607 887 61398 447 533 777 951 62274 815 63435 546 853 64917 992 65166 243 677 68084 472 521 70208 451

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł z 1-go dnia ciągnięcia.

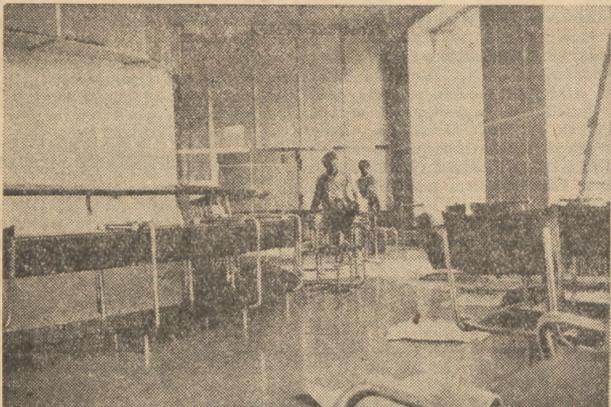
70026 114 279 84 450 654 715 955 959 71346 84 404 53 511 695 99 768 996 72039 206 31 396 408 696 719 808 948 67 73029 115 411 84 525 642 81 804 83 74028 139 290 317 355 489 707 75166 74 202 281 443 79 567 811 76023 131 400 614 47 67 731 51 895 911 39 77190 274 8 433 539 45 630 41 734 59 65 822 908 19 90 78006 142 280 543 89 668 78 97 904 78096 134 217 31 443 541 696 825 31 80020 148 229 411 92 528 43 55 667 791 831 905 10 52 93 81030 252 36 395 444 72 597 629 755 800 82069 85 158 9 234 431 63 537 64 679 703 9 856 64 77 959 83040 207 13 25 39 454 577 99 761 8 811 32 50 65 104 31 54 298 328 787 84 802 861 939 85181 278 9 312 15 524 781 822 34 86082 153 86 265 366 439 89 532 91 603 812 921 87089 259 347 425 783 920 70 88005 43 83 127 43 97 221 82 444 77 85 567 8 99 628 77 718 96 8 869 89 941 89046 81 91 2 130 265 373 82 3 430 80 503 78 602 15 25 86 711 44 845.

90116 42 96 571 91 745 803 20 990 91159 272 85 375 412 21 55 29 558 643 851 997 92009 413 587 603 04 08 765 78 830 41 3 931 97 92522 324 502 49 601 20 48 721 834 93 94001 275 329 450 70 657 96 791 922 78 95062 273 496 948 96032 84 226 9 542 737 96 809 52 97289 386 411 25 50 1 554 629 733 712 881 997 98124 48 71 401 97 585 600 01 20 60 87 755 834 981 99049

NOWOCZESNY SALON PRASY

W gmachu RSW „Prasa” na rogu ul. Bagatela i pl. Unii w gorączkowym tempie czynione są przygotowania do otwarcia nowoczesnego salonu prasy.

„Cahiers du Communisme” i inni. Z Włoch przyszły już pisma: „L'Unita”, „Il Paese”, „Nuova Terra”, „Noi Donne”, „Fronte”, „La realta economica” itd.



W Salonie Prasy pracują robotnicy...

Na cel ten przeznaczono olbrzymi okal, posiadający wielkie okna wy-tawowe. W chwili obecnej są one jeszcze zamalowane białą farbą. Niebawem zostanie ona usunięta i wówczas zobaczymy można będzie wnętrze urządzone pomysłowo i efektownie. Olbrzymia półkolista sala utrzymana w tonie seledynowym posiada bo-

Jest już pismo węgierskie „Szabad Nep”, angielskie — „Daily Worker” — trudno zresztą wymieniać wszystkie, gdyż nie są one jeszcze posęgre-gowane i cały pokój „tonie” formalnie w egzemplarzach różnojęzycznej prasy.

Poza wystawą pism i bezpłatną czy-telnią, codziennie, w godzinach wie-



Różnojęzyczna prasa przychodzi codziennie z całego świata.

gą dekorację w postaci wielkich, matowych szyb. Długi stół, bardzo estetycznie pomyślany, na którym roz-łożona będzie prasa, stoliki, krzesła — zrobione są z czarnego drzewa w połączeniu z srebrzystym metalem. Podłoga w kolorze koralowym, który uzyskało nakładając specjalny rodzaj gumy.

Tuż w tym nowoczesnym wnętrzu mieścić się będzie Salon Prasy, który zgromadzi postępową prasę z całego świata. Gazety można będzie czytać bezpłatnie. Każdy kto wejdzie do salo-nu, będzie mógł przeczytać sobie to pismo, które go zainteresuje. Dodać tu należy, iż poza pismami codziennymi znajduwać się będą również ty-godniki i miesięczniki, które można będzie również kupować i abonować

czorowych, wyświetlany będzie w Sa-lonie Prasy dziennik wieczorny.

Przy pomocy epidiaskopu, ostatnie wiadomości, przesuwać się będą nieu-stannie na szybie wewnątrz sali, tak, iż każda wiadomość widoczna będzie przez okno wystawowe.

Obok Salonu Prasy mieścić się bę-dzie mały bar kawowy, prowadzony przez Ligę Kobiet. Urządzenie jego jest identyczne jak i Salonu Prasy. Niewątpliwie bar kawowy zainteresu-je amatorów czytania przy czarnej ka-wie.

Sąsiedni lokal, też na pl. Unii prze-znaczony został na wystawę między-narodowej książki.

Otwarcie salonu nastąpi w pierw-szych dniach października.

GLEOS SPORTOWY

SPORT ODBUDOWUJE STOLICĘ WIELKA IMPREZA SPORTOWA NA STADIONIE WP

W sobotę 25 bm. na Stadionie WP o godz. 16-cj, odbędzie się wielka impreza sportowa, w której całkowity dochód przeznaczony będzie na odbudowę Warszawy.

Impreza ta zapowiada się niezwykle sensacyjnie i interesująco, tak, że nie wątpimy w liczną frekwencję publiczności stołecznej.

Program imprezy przedstawia się następująco:

1) Pokaz walki zapasniczej (grecko-rzymskiej) w wykonaniu najstarszego polskiego olimpijczyka-zapasnika Okulicz-Kozaryna i Prezesa P. Z. A. Ziółkowskiego — również olimpijczyka.

2) Biegi sztafetowe 8x50 m, w których wezmą udział najpopularniejsi sportowcy stolicy, jak np. Koleczyński, Zagórski, Szymura, Szczepaniak, Skromny, Kalbarczyk, Kapiak, Napięrała, Wójcik, Skonecki, Czuperski i inni.

3) Mecz piłkarski GUKF — Związek Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy KCZZ.

Sędzią drużyn: Główny Urząd K. F. — bramkarz: mjr. Better (Szef Wydz. Zagr.); obrońcy: insp. Kozłowski (absolwent AWF, czelowy koszykarz Warszawy), insp. Brzozowski (dwukrotny wicemistrz Polski w pływaniu); pomoc: insp. Kiemensiewicz (wykład. boksu i pływania), mgr. Nawrocki (Szef Oddzia-

lu K. F.), mjr. Giedgowd (zastępca Oddz. K. F.), były reprezentant polski w skoku wzwyż); napad: insp. No wakowski (prezes WOZPN, b. reprezentant Polski w piłce nożnej), pplik. Czarnik (Szef Oddz. Sportu, b. reprezentant Polski w hokeju na lodzie), por. Ekrzyżczak (b. reprezentant Wilna i Warszawy w piłce nożnej, in-struktor AWF), insp. Maleszewski (15-krotny reprezentant Polski w piłce koszykowej), insp. Monasterski (znany trener pięściarski).

Związkowa Rada K. F. i Sportu przy KCZZ:

Bramkarz: Inż. Szymczyk Fr. (b. mistrz Polski w kolarstwie i olimpijczyk);

Obrońcy: dr Załączkowski Z. (prze wodniczący Zw. Rady Kult. Fiz. i Sportu KCZZ, poseł na Sejm), Kos-man Edmund (sekretarz Zw. Rady K. F. i Sportu, były reprezentant Polski w gimnastyce);

Pomoc: Krawczyk St. (sekretarz Rady Zw. Zaw.), Grotowski St. (b. reprezentant olimpijski w gimnastyce), ob. Opilowski (kier. Wydz. Org. Zw. Rady K. F. i Sportu);

Atak: Lisowski (Przew. Wydz. Wzsk. PZB), Szymkowiak M. (kier. Wydz. Sport. RZKF), Staniszewski (mistrz Polski w jeździe figurowej na lodzie), Nowak J. (Czł. Prez. Zw. Rady Kult. Fiz.), Orzech M. (kierownik Wydz. Kult. i Ośw.).

Rezerwowi: Smentek W., Gutkowski A., Glinka S., Tyrakowski M., Czuperski S.

4) W przerwie meczu sztafeta dzia-łaczy sportowych 8x50 m. W sztafe-te tej wezmą udział członkowie PZPN, PZB, PZLA, PZM, PZPR.

5) Wyścig kolarski działaczy PZKol. przeciw działaczom WOZKol. Zapew-niony start takich „asów”, jak: Go-łębiowski, Wisznicki, Szymczyk, Cie-ślak i Klimaszewski.

6) Wyścig motocyklowy na ma-szynach Martin-Japp.

CZUDINA -

najbardziej wszechstronną lekkoatletką świata

Znakomita zawodniczka radziecka, Aleksandra Czudina, otrzymała 7 zło-tych i srebrnych medali podczas tego-rodznych mistrzostw lekkoatletycz-nych Związku Radzieckiego. Podob-nym wynikiem nie może się pochwalić żadna z zawodniczek radzieckich, jak ta młoda (25-letnia) moskwiczka, która zdobyła tytuły mistrzowskie w skokach w dal, w rzucie oszczepem i pięcioboju. Poza tym wraz ze swymi koleżankami, członkiniami moskiew-skiego klubu „Dynamo”, Czudina przy-

czyniła się do ustanowienia nowych re-kordów w sztafetach 4x100 i 4x200.

W skoku wzwyż zawodniczka ra-dziecka zdobyła drugie miejsce i wy-kazała w ten sposób, że jest najbar-dziej wszechstronną lekkoatletką świa-ta.

W pięcioboju Czudina uzyskała 4.561 pkt., co jest wynikiem lepszym od re-kordu światowego Niemki — Mau-er-meyer.

Zawodniczka radziecka jest student-ką Moskiewskiej Wyższej Szkoły Technicznej.

ZE ŚWIATA

WIĘZIENIE — „SANATORIUM”

Amerykańska demokracja zasiana w podbitej Japonii przez generała Mac Artura mało różni się od starego ja-pońskiego militarysty. W każdym ra-zie amerykańscy władcy „krajny wschodzącego słońca” bynajmniej nie spieszą się z sążeniem głównych ja-pońskich przestępstw wojennych. Jak pisała chińska gazeta „Dagunbao” „z 28 głównych japońskich przestęp-ctw wojennych, których sądzi już dwa lata, dwóch umarło, jeden zwiariował, ale nikt jeszcze nie został zasądzony”.

Teraz dla podsądnych nastąpi „złote czasy”. Już od kilku miesięcy odpo-czywają w oczekiwaniu na wyrok wolni nawet od obowiązków obecności na sądowych posiedzeniach.

Oto co o życiu „więźniów” opowiada tokijski adwokat Nujro Chajasi:

„Z 25 oskarżonych i oczekujących na wyrok, dwóch tak utyło, że wy-gładają jak zapalniki. Jeden z nich to markiz Kido, który swego czasu był lorderem pie-ści państwa, drugi — Chasino, zna-ny pod prze-zwiskiem „mózg Tod-za” był gene-ralnym sekre-tarzem gabinetu Todzja. Wszyscy z niecierpliwością oczekują trzygodzin-ego spaceru po więziennym pod-



warzu. Wtedy jedni rozbierają się i biorą słoneczne kąpiele, inni siedzą i spokojnie rozmawiają...

Niektórzy mogą składać sobie grup-pecwo wizyty w celu rozrywki i gier. Wszyscy codziennie czytają gazety i są doskonale poinformowani o sy-tuacji międzynarodowej”.

Widocznie czytając gazety, czują się zupełnie spokojnie i wiedzą, że ich moż-ni protektorzy nie dadzą im zrobić krzywdy. Można więc spokojnie opa-lać się na słońceku, odpoczywać i przyjemnie spędzać swobodny czas.

GANGSTERZY W GLASGOW

Wśród dobrodziejstw importowa-nych z USA do Anglii zgodnie z pla-nem „Marshalla” niepoślednie miejsce zajmuje... bandytyzm w najlepszym amerykańskim gatunku. W miastach Szkocji wspinał się kwitnie i rozrasta się klasyczny gangsterizm, za którego ojczyznę słusznie uważa się Chicago.

Miejscowa ludność pod terrorem zmuszona jest oplecać tym gangsterom wysoki haracz. Oto kilka faktów z Glasgow, przytoczonych przez gazetę „Daily Mirror”:

„W mieście gangsterzy wykupują domy czynszowe a następnie ściągają z lokatorów wygórowane kormor-ne. Biada śmiałkowi, który odważy się sprzeciwić. Pewna kobieta za-mieszkała na York - Street nie ule-żała się pogroźki, nie chciała płacić. Niestety pogroźki te nie były golo-slawne w odpowiedzi ją zbili. Inny lokator oddał swoją sprawę do izby kwatermistrzowej. Za to został pora-niony brytywa. A trzeci śmiełk, któ-rego sprawa dotarła do sądu i które-mu sąd obniżył czynsz z 12 szylin-gów do 5 — musiał mimo to płacić

tyłe, ile żądał gangsterzy. Wobec ra-m z urzęd-kiem niebie-rającym ko-morne przy-szedł do miesz-kan'a owego

obywatela jakiś człowiek z wyglądem przypominający atlete. Człowiek ten i słowem i czynem przekonał poszko-dowanego, że należy płacić 12 szylin-gów. Na kwiecie jednak była wypisana „przywzwoita” suma, taka jaką przyznał sąd.

A co robi słynna policja angielska? Sądząc po faktach przytoczonych przez „Daily Mirror” zamerykanizo-wała się i wzorując się na swoich zaoceanicznych kolegach weszła w porozumienie z gangsterami.

Skargi na bandytów wpływają rzadko, społeczeństwo bowiem zbyt jest zastraszone. Jeżeli jednak nawet ktoś zdobędzie się na odwagę upomnieć o swoje prawa i spra-wiedliwość, z reguły „brak świad-ków i dowodów”.



FAŁSZYWE WIADOMOSCI

o wprowadzeniu zawodowstwa wśród piłkarzy

W poniedziałek jedna z agencji prasowych w swym biuletynie sportowym podała „wiadomość z bankietu po meczu piłkarskim Węgry — Polska, jako by dyr. Kuchar oświadczył w swym przemówieniu — że GUKF usgadnia obecnie z PZPN-em sprawę wprowadzenia zawodowstwa w Polsce (wśród piłkarzy). Zawodnicy mają być podzieleni na zawodowców, półzawodowców (?) i amatorów.

Wiadomość była sensacyjna i pow-tórzyła je niektóre pisma warszawskie. Znajdąc jednak wybitne, jakimi kie-ruje się GUKF w swej pracy nad roz-wojem i rozbudową sportu polskiego — wydawano nam się nieprawdopodob-nym, aby chciano wprowadzić zawo-dowstwo i półzawodowstwo, będące na gorszą formą pseudozawodowstwa.

Diálogo też udaliśmy się do dyr. GUKF inż. T. Kuchara, z prośbą o wyjaśnienie.

Okazało się, że wiadomość ta jest a grubu fałszywa.

Dyr. Kuchar przemawiał na bankiecie — to fakt. Ani słówkiem jednak nie wspominał o zawodowstwie czy półzawodowstwie. Mówił natomiast m. in. o podziale graczy na klasy i o komosa-

ci drobniejszych klubów w oparciu o KCZZ i ZMP.

Agencja została więc wprowadzona w błąd, przez PZPN.

Czyby więc PZPN rzeczywiście za-leżało na lansowaniu tego rodzaju in-formacji?

TRENER WĘGERSKI dla piłkarzy polskich

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej pertraktuje w sprawie zaan-gażowania na trenera reprezentacyj-nej kadry piłkarzy polskich Węgry Emila Rieffla. Trener węgierski, który jest b. graczem czołowej drużyny węgierskiej MTK (Budapeszt), ma za sobą długoletnią pracę trenerską na Węgrzech, w Holandii, Belgii, Włoszech i Francji, a ostatnio w Czecho-słowacji, gdzie szkolił piłkarzy SK „Ziliny” i „Jednoty” (Koszyce).

W Polsce oprócz pracy wyszkoleni-wej z grupą czołowych piłkarzy pol-skich i utalentowanych juniorów, Rieffl prowadzić będzie specjalny kurs instruktorski.

UPTON SINCLAIR

tłum. Wandy Melcer

SZEROKIE WROTA 46)

— Nie sądzę, żeby ktoś miał coś przeciwko temu — brzmiała odpowiedź — nie ma żadnych wojskowych tajemnic, związanych z Alcantarą. Na wszelki wypadek wytarłam się panu o nową przepustkę.

— Będę panu niezmiernie wdzięczny, mi teniencie.

— To tylko krótsza droga do granicy portu-galskiej, senor Budd, więc jeśli pan tam znaj-dzie szmuglerzy spirytualii, niech mi pan przy-wiezie dobre, angielskiej whisky.

— Nic nie wiem o szmuglu — odparł Ame-rykanin — ale postaram się coś dla pana zna-leźć.

— To oczywiście niedozwolone, senor — oficer uśmiechnął się. Był to wysoki i szczup-ły młodzieniec o małym, czarnym wąsik, słab-iej szczęce i długiej linii dystygnowanych przodków. Kiedy pan chce jechać? — zapytał jeszcze.

— Dzisiaj jeszcze, jeżeli można.

— Więc proszę do biura po przepustkę.

— Powiozę pana.

Tak Lanny udał się na wycieczkę. Ulice i drogi były biedne i puste, ale dolina Tagu, oko-lona nagimi, okrągłymi wierzgami, zieleniła się już razem z wczesną wiosną. Na drodze zwy-ki ruch wojskowy, głównie ze wschodu, od portugalskiej strony. Lanny wypraktykował spo-sób jeżdżenia za jakąś wojskową ciężarówką, wdychając jej spalinowe odory. W Alcantara istotnie obejrzał ruiny, gdyż będzie musiał o nich opowiadać. Mógł zrobić na nim wielkie wraże-nie: miał sześć masywnych pilastrow, z których dwa w wodzie. W pośrodku przejścia była bud-ka strażnicza i umocniona brama. Miasteczko stało na wyniosłości.

O siedem mil dalej jest już granica Portuga-lii, a dalej rzeka stanowi naturalną granicę na przeciąg czterdziestu czy pięćdziesięciu mil. To właśnie zainteresowało Lannego: podjechał da-lej, gdzie dolina rozszerza się, a płaskowyz zni-ża. Zobaczył tam tuż nad wodą mały domek,

położony na zielonej łączce i skreślił ku niemu.

Rodzina jadła obiad, a kiedy pies zawarczał, chłop wyszedł naprzeciw gości, ocierając rękawem usta. Dowiedziawszy się, że ten wytworny senor chciałby zjeść z nim razem, zakłopotał się i rzekł, że nie nie ma dla takiego gościa. Lanny odrzekł, że we Włoszech, gdzie stał mieszka, chodzi po wsi, a wszyscy chłopci są jego przyjaciółmi. Wie, co jedzą i nie pragnie też ni-czego lepszego. Przyniesiono mu więc krzesło i postawiono tacę z gotowaną zieloną, polaną obficie oliwą, czarny chleb, oliwki i ser, zaś by go uczcić, dodano dzbanek czerwonego wina.

Odwdzięczył im się, rozmawiając wesoło i opo-wiadając, że jest korespondentem włoskich pism, który chciałby się czegoś dowiedzieć, jak chło-pi hiszpańscy znoszą wojnę. Ku zdziwieniu Lan-nego wyrażali się dość swobodnie, a cenzor na pewno obciąłby im połowę zdań. Byli to chłopci pewni siebie i niezdyscyplinowani.

IV

Chłopci nie chcieli, by im zapłacić za to, co u nich zjadł, ale Lanny wcisnął kilka peso w dłoń mężczyzny i powiedział, że chciałby z nim dłużej porozmawiać, więc poszli zwolna ku rzecz, gdzie Lanny pytał o rybołówstwo i roz-pływał się nad pięknem złoto - brunatnej wody. Na pewno dużo tu jeżdżą w obie strony — zau-ważył.

— No, senor — brzmiała odpowiedź — to su-rowo uzbrojone.

— Rozumiem — uśmiechnął się — ale są ta-cy, którzy mimo to przejeżdżają na drugą stro-nę, prawda? Nie dniem, oczywiście, ale o zmroku.

— Możliwe, senor, ale nic o tym nie wiem.

— Tu wszystkie drogi są zawałone wojskiem — zauważył gość — ale podobno można się do-stać bez wlokli do Lizbonu. Myślę też, że gdy-by kto wynajął łódź i był gotów zapłacić za przewóz, droga trwałaby jeszcze krócej.

— Możliwe, senor, nie będę się o to spierał.

— A jak pan myśli, ile trzeba by za to zapła-cić?

— Naprawdę nie wiem, to rzecz niebezpie-czna dla ubogiego człowieka.

— Mam przyjaciela, który się tam wybiera. Najchętniej wynająłbym łódź i sam bym go prze-wiozł. Nie znając jednak rzeki, mógłbym w cie-mnościach pobłądzić i nie trafiłbym do przysta-ni. Trzeba by znaleźć człowieka, który by nas obydwóch przewiózł, a potem ze mną powrócił. Czy ma pan tu kogo, kto byłby gotów pojechać, gdybym dobrze zapłacił?

Milczenie. A potem pytanie: — Co pan nazy-wa „dobrze”, senor?

— Sam nie wiem. To nie taka długa droga. Można ją chyba odbyć w pół godziny tam i z powrotem, jak pan myśli?

— I to możliwe. Ale teraz patrolują rzekę, szczególnie podczas wojny.

— To długa rzeka, więc może straż ma jak-ieś stałe godziny? Wyobraźmy sobie, że po-droźny jedzie między trzecią a czwartą rano, czy wtedy mógłby się na kogo natknąć?

— Nie, senor, nie sądzę...

— A gdyby okrzęcił dułki płótnem, nic by nie było słychać, jak mi mówiono.

— To dobra myśl, proszę pana.

— A gdyby kto chciał zapłacić pięćset peso za przysługę? Jak pan myśli, czy znalazłby się śmiałek?

— Pieniądze przed wyjazdem, senor?

— Sto peso przed wyruszeniem, dwieście na tamtych brzegu, a pozostałe dwieście przy od-wiezieniu mnie tutaj. Może też jeszcze i „propi-na” na szczęście.

Długie milczenie. Teraz więc chłop wiedział już, czemu przystojny i elegancki podróżny był taki rozmowny i czemu tyle zapłacił za jedzenie. Nie ważył się patrzeć mu w twarz, czy miał utkwione w przeciwny brzeg, jakby się prze-nosił w obie strony mocą wyobraźni. Wreszcie rzekł: — Myślę, że za tę cenę by się i dało zna-leźć odpowiedniego człowieka. (D. c. n.)

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Anglia zwyciężyła w meczu piłkar-skim reprezentacji Irlandii w wyso-kim stosunku 5:1.

Dania — Anglia — międzypaństwo wy mecz piłkarski odbędzie się 28 bm. w Kopenhadze. Do meczu tego Dania wystąpi w tym samym skła-dzie, w którym zdobyła brązowy me-dal olimpijski.

Para Brough — Brown zdobyła ty-tuł mistrza tenisowego Ameryki w grze mieszanej, wygrywając w fina-le rozgrywek w Forest Hills z parą Osborne — Dupont 6:4, 6:4.

Joe Louis zaprzeczył „czynnie” wszelkim pogłoskom o rzekomym wy-cofaniu się ze sportu i wystąpił onegdaj na ringu, zwyciężając w 6-rund-owym spotkaniu na punkty Pata Go-mikeya. Louis wykazał w tym meczu doskonałą formę.

W środę w Łodzi odbędzie się spot-kanie motocyklowe na żużlu Morawy — Polska. Czesi wystąpią w składzie: Spinka, Havelka, Kadlec, Seiner, Se-berka, Flata, Vanek, Tuma. Polacy: Wasik-wski, Koleczek, Bonin, Krakow-ak, Olejniczak, Nowacki, Najdżrow-ski, Chlebicz.

Advertisement for Calasal, a product for children and adults, with a logo and text in Polish.